DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 91. Poniedziałek 28 Kwietnia (10 Maja). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; — kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegaje skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 28 Kwietnia (10 Maja).

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, oraz na skutek uchwały komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielić raczył, na dniu 21-ym marca r. b., pomocnikowi naczelnika powiatu sochaczewskiego po części administracyjnej, radcy honorowemu *Chudzyńskiemu*, order św. Stanisława klasy 2-ej z koroną.

Order. — Najjaśniejszy Pan, uwzględniając 50-letnią gorliwą służbę senatora, rzeczywistego radcy tajnego *Zurowa*, Najłaskawiej raczył mu udzielić w dniu 19 kwietnia godła orderu św. wiekiego księcia Aleksandra Newskiego, ozdobione brylantami.

Nagrody Monarsze, Najłaskawiej udzielone d. 20 kwietnia 1869 r. — Ordery: św. Aleksandra Newskiego: jenerał-adjutantowi, jenerałowi artylerji *Knorryngowi*, stałemu członkowi komitetu artylerji jenerał-lejtnantowi *Riezwemu*, i członkowi rady wojennej tajnemu radcy *Ustriałowowi*; Orła Białego: komendantowi brzesko-litewskiemu jenerałowi piechoty *Sztadenowi*, jenerał - lejtnantom: dowodzącemu wojskami okręgu wojennego wschodnio-syberyjskiego i jenerał-gubernatorowi Syberji wschodniej *Korsakowowi*, jenerał-adjutantom: hrabiemu *Sumarokowowi-Elstonowi* i zostającemu przy Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-inspektorze jazdy, *Wołkowowi*, naczelnikom dywizij piechoty: 6-ej *Semece*, i 19-ej *Swojewowi*, naczelnikowi kancelarji komitetu rannych, tajnemu radcy *Łukianowiczowi*; św. Włodzimierza 2-ej kl.: jenerał-lejtoantom: głównemu intendentowi ministerstwa wojny von *Kaufmanowi 2*; z mieczami nad orderem: pomocnikowi naczelnika głównego zarządu artylerji, *Sołowcowowi* i prezesowi sądu wojennego okręgu charkowskiego, *Kowalewskiemu 3*, zostającemu w dyspozycji jenerał-gubernatora wileńskiego, grodzieńskiego, kowieńskiego i mińskiego, *Dreniakinowi*, dyrektorowi finlandzkiego korpusu kadetów *Forselesowi*, zostającemu w rezerwach *Baraczowi*, członkowi komitetu wojskowo-kodyfikacyjnego, tajnemu radcy *Mejsnerowi*, stałemu członkowi komitetu naukowego wojskowo-lekarskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Glebowowi*, i urzędnikowi do szczgólnych poleceń IV klasy przy ministrze wojny, rzeczywistemu radcy stanu *Sztange*; św. Anny 1-ej kl. z koroną Cesarską: prezesowi komisji wojskowo-sądowej przy komendanturze peterburgskiej, jenerał-lejnantowi *Iwaszencowowi*, jenerał-majorom, dowodzącym dywizjami piechoty: 9-tą, *Jordanowi*, i 18-tą, *Karcowowi*, naczelnikowi inżynierji okręgu wojennego finlandskiego, *Hennerychowi*, zawiadującemu wydziałem artylerji w okręgu wojennym zachodnio-syberyjskim, *Maksymowiczowi*, zostającemu przy Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-inspektorze jazdy do szczególnych poleceń, *Dochturowowi*, i wojskowemu ajentowi w Wiedniu jenerał - majorowi baronowi von *Tornau*, — ostatniemu z mieczami nad orderem; rzeczywistym radcom stanu: stałemu członkowi komitetu naukowego wojskowo - lekarskiego *Palcewowi*, członkom rad wojskowo-okręgowych ze strony ministerstwa wojny: okręgu kaukazkiego *Wastenowi*, okręgu findlandzkiego *Sofronowiczowi*, i okręgu wileńskiego *Potułowowi*, inspektorowi wojskowo-lekarskiemu okręgu wojennego odeskiego *Widyńskiemu*; św. Anny 1-ej kl., komendantowi dynamindskiemu, jenerał-lejtnantowi *Szulcowi* — z mieczami nad orderem, jenerał-majorom: orszaku Cesarskiego *Mandersztemowi*, dowodzącym dywizjami piechoty: 16-tą *Pomerancewowi* i 37-mą, *Czengiery*, zostającemu przy wojskach okręgo wojennego warszawskiego baronowi von *Radenowi*; św. Stanisława 1-ej kl., jenerał-majorom: orszaku Cesarskiego baronowi *Korfowi*, głównemu inspektorowi przesyłania więźni *Bielenczenkowi*, dowodzącemu 29-tą dywizją piechoty *Swieczynowi*, pomocnikom naczelników dywizij: 3-ej piechoty — *von der-Bringenowi*, 35- piechoty *Engmanowi*, 28-ej piechoty *Miaskowskiemu*, dowódcy 1-ej brygady jazdy rezerwowej *Fiszerowi*, dowódcy 7-ej brygady artylerji konnej baronowi *Rozenowi*, zostającemu w dyspozycji dowodzącego wojskami okręgu wojennego findlandzkiego baronowi *von Mejdelowi*, przykomenderowanemu do sztabu okręgu wojennego warszawskiego *Sawinowi*, pomocnikowi naczelnika kancelarji ministerstwa wojny *Jakimowiczowi*, członkowi rady wojskowej okręgu wojennego warszawskiego ze strony ministerstwa wojny *Pfelowi*, zostającemu przy głównodowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego, orszaku Cesarskiego sułtanowi *Adil-Girejowi* — z mieczami nad orderem, ustanowiony dla niechrześcian; zostającemu przy Jego Cesarskiej Wysokości inspektorze batalionów strzelców *Weintraube*, adjutantowi Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Piotra Oldenburgskiego księciu *Obolenskiemu* — z mieczami nad orderem; naczelnikowi archiwum okręgu wojennego warszawskiego, radcy kolegjalnemu *Skorotowiczowi*; św. Włodzimierza 4-ej kl., oberaudytorowi sztabu okręgu wojennego warszawskiego, radcy kolegjalnemu *Armenskiemu*, polowego audytorjatu okręgu wojennego warszawskiego, asesorowi kolegjalnemu *Chupotskiemu*; św. Anny 2-ej kl.: byłemu ober-audytorowi audytorjatu polowego okręgu wojennego warszawskiego, radcy dworu *Strelbickiemu*, pułkownikom: komendantowi zakładów nerczyńskich, *Knoblochowi*, naczelnikowi siedleckiego gubernjalnego zarządu żandarmerji *Naswietewiczowi*, zostającemu do szczególnych poleceń przy naczelniku okręgu warszawskiego żandarmerji podpułkownikowi *De-*

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

Część Pierwsza

WYZYSKIWANIE.

XXIII.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 89).

— Co! Co! Nie zrobisz tego, papo!

— Otóż zrobię! zawołał z wzrastającym gniewem starzec. Teraz, gdy mnie objaśnił pan Katenak, znam moje prawa. Ty jesteś nieletnim a Zora która istotnie nosi imię Róży, jest pełnoletnią. Wiesz co o tem mówi kodeks?... Czytałem nawet artykuł odpowiedni...

— Mój ojcze!

— O! na nic się teraz nie przydadzą prośby... Mój adwokat napisał już skargę do prokuratora cesarskiego, poda mu ją w południe, a dziś jeszcze wieczorem twoja wicehrabina odpowie za swoje łotrostwa.

Wiadomość ta wzruszyła do tego stopnia zachwycającego zdechlaczka, że ze łzami w oczach zawołał:

— Zora do więzienia! Mój Boże!

— Najprzód pójdzie do domu badań, następnie do policji poprawczej, a nakoniec do św. Łazarza. Katenak zna dobrze te wszystkie koleje...

Gaston zatrząsł się z oburzenia.

— Ach! zawołał gwałtownie do ojca. Chcesz nadużyć siły i zamknąć do więzienia Zorę, która tak wdzięcznie nosi aksamit, jedwabie i klejnoty! Dobrze więc—ale uprzedzam, że jesli oddasz ją do policji poprawczej, ja i moi przyjaciele pójdziemy tam za nią. Zasiądę obok niej na ławce oskarżonych i powiem, że to jest szanowna i uczciwa kobieta; powiem że ją kocham i szanuję. Jeżeli ją skażą—kupię jej za to brylanty, a gdy skończę lat dwadzieścia jeden, ożenię się z nią. Będą o tem pisać w gazetach—wsławię się tym sposobem—tem lepiej!

Człowiek, chociażby i najsilniejszego charakteru, nie zawsze zdoła opanować gwałtowność gniewu — tak się stało i z starym antreprenerem. Człowiek ten, który mógł powściągnąć się opowiadając najohydniejsze postępowanie syna względem siebie samego — teraz, usłyszawszy jego pełne cynizmu wyrazy, oburzył się okropnie, krew uderzyła mu do głowy — stracił przytomność i schylił się nagle po ramę od krzesła, którą był rzucił niedawno.

Szczęściem Andrzej, który nie spuszczał z oka antreprenera, zrozumiał jego zamiar i nie tracąc sekundy czasu, otworzył drzwi i porwawszy wpół młodego Gastona, wyrzucił go do przedpokoju.

Cała ta czynność wykonana była tak szybko, iż antreprener odwróciwszy się z podniesioną do góry ręką, w której tkwiła znowu dębowa poręcz, zastał już tylko samego malarza przed sobą.

Zdziwienie, przywróciło go do zmysłów, jednakże zawołał nagle:

— Na miłosierdzie boskie! cożeś pan najlepszego uczynił!

— Łaski panie! dla twojego syna...

— Ależ, czyli się pan nie domyślasz, że ten łotr uwolniony ztąd, pobieży natychmiast do swej kochanki i ostrzeże tę nędznicę — ukryje ją przed poszukiwaniem sprawiedliwości?! Puść mię pan!

To rzekłszy, herkulesowem ramieniem odsunął zatrzymującego go Andrzeja i wybiegł szybko zwołując całą służbę do siebie.

Młody malarz sam pozostawszy, uczuł jakieś przerażenie. Andrzej wychowany w niedoli, wiele przeżył i wiele widział; nieraz zdarzyło mu się ocierać o rozmaite brudy społeczne — spotykał łotrów, będących zakałą rodzin i szaleńców miotanych najstraszliwszemi namiętnościami—nigdy jednakże dotąd nie widział jednego z tych niedołężnych a złośliwych głupców, zestarzałych w młodości, bez ducha i bez serca razem a którzy pomiędzy sobą uważają się za przedprzedstawicieli kwiatu szlachty i galanterji francuzkiej!

Teraz dopiero, przekonał się naocznie ile próżności, bezwstydu, zimnego łotrostwa i płaskiej głupoty,

mianko, radcy dworu sekretarowi zarządu warszawskiego żandarmerji *Czerniawskiemu*, i asesorowi kolegjalnemu, urzędnikowi do zagranicznej korespondencji zarządu warszawskiego okręgu żandarmerji *Fetistowowi*; św. Anny 3-ej kl.: naczelnikowi komendy żandarmskiej konnej przy sztabie okręgu wojenngo warszawskiego, *Gerzdorfowi*, adjutantowi Namiestnika Królestwa Polskiego, sztab-rotmistrzowi pułku ułanów gwardji Jego Cesarskiej Mości, *Wilgockiemu*; św. Stanisława 2-ej kl. adjutantowi główodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, sztab-rotmistrzowi pułku grodzieńskiego huzarów gwardji *Kucińskiemu*; członkowi konferencji michałowskiej akademji artylerji, jenerał-lejtnantowi baronowi *Klodt-von-Jurgensburgowi 1* — złotą tabakierę z cyfrą Jego Cesarskiej Mości, ozdobioną brylantami, i sztab-oficerowi mającemu zwierzchność nad kształcącymi się w mikołajowskiej akademji jeneralnego sztabu oficerami, pułkownikowi *Wilkowi* — pierścień brylantowy. *(Ruski Inwalid).*

Nominacja. — Przez Najwyższy ukaz imienny, z d. 20 kwietnia, do głównego komitetu urządzenia włościan, sekretarz stanu tajny radca *Żukowski*, mianowany został członkiem tegoż komitetu, zarządzającym, jak dawniej, sprawami onego.

Awanse. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 20 kwietnia, awansowani zostali: dowodzący wojskami okręgu wojennego kazańskiego, jenerał-adjutant jenerał-lejtnant *Glinka-Mawryn*, na jenerała piechoty, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i tytułu jenerał-adjutanta; na jenerał-majorów, pułkownicy: naczelnik wojskowy guberaji lubelskiej i naczelnik szpitala wojskowego lubelskiego *Surkow*, z zaliczeniem do piechoty armji i zachowaniem dotychczasowych obowiązków; korpusu żandarmerji *Dziengielewski*; ze starszeństwem, na zasadzie Najwyższego manifestu 18 lutego 1762 roku: z pułkownika na rzeczywistego radcę stanu: zostający w składzie policji petersburgskiej, liczący się w piechocie armji *Kotyszkin*, z postawieniem w składzie policji petersburgskiej; z podpułkownika na pułkownika: zostający do szczególnych poleceń przy dowodzącym wojskami okręgu wojennego findlandzkiego, z fińskiego batalionu strzelców gwardji baron *Ramzaj*, z pozostawiem w dotychczasowych obowiązkach.

Uwolnienie od obowiązków. — Nominacja. — Przez Najwyzszy rozkaz w ministerstwie komunikacij, z d. 20 kwietnia, minister komunikacij, jenerał-lejtnant inżynierji *Mielnikow*, na skutek prośby, Najłaskawiej uwolniony został, dla nadwątlonego zdrowia, od obowiązków ministra, z pozostawieniem członkiem rady państwa i posunięciem na jenerała inżynierji; a jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mosci, hrabia *Bobryński*, mianowany został pełniącym obowiązki ministra komunikacij, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem. — W skutku wniesionych żądań o przysposobienie i wydanie duplikatów, w zamian skradzionych listów likwidacyjnych, a mianowicie:

1000	Litera księgi.	N. listu w księdze.	500	Litera księgi.	N. listu w księdze.
N. 6,360, 6,361	Г.	65	N. 3.358, 3.359, 3.360, 3.361 .	В.	75
			11.588 . . .	Р.	26

250	Litera księgi.	N. listu w księdze.	100	Litera księgi.	N. listu w księdze.
N. 910. . . .	Б.	22	N. 13,921, 13.922, 13,923, 13.924, 13 925, 13.915 . . .	А.	55
1.102 . . .	Б.	8			
10.209, 10.210, 10.211, 10.212, 10.213, 10.214, 10.215, 10.216,	Ж.	18	36.750, 36 751, 36.752, 36.753, 36.754, 36.755, 36.756, 36.757, 36 758, 36.769, 36.760, 36.761, 36.762, 36.763, 36.764, 36.765, 36.766, 36.767, 36.768, 36.769, 36.770, 36.771, 36.772 i 36,775,	З.	15
21.902, 21,903,	Н.	4	25.378, 25.379, i 25,380 . . .	Е.	29
			53.652, 63.653,	Л.	55
			60.181, i 60.185	Л.	47

komisja likwidacyjna na mocy Najwyższego rozkazu z 21 sierpnia 1865 r. wyłuszczonego w postanowieniu komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z 4 (16) września 1865 r. art. 434 p. 5, wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z wymienionych listów likwidacyjnych, aby złożył takowy do komisji likwidacyjnej w Warszawie przed upływem roku od pierwszego obwieszczenia, ponieważ te z wymienionych listów likwidacyjnych, które nie będą złożone w oznaczonym terminie, będą uznane i ogłoszone za nie mające żadnej wartości, a w zamian ich będą wydane osobom, które zameldowały o ich utraceniu, duplikaty. Jeżeli zaś posiadacz uznanego za sporny listu likwidacyjnego złoży go do komisji i zamelduje bezzasadność starania się o wydanie duplikatu, w takim razie komisja likwidacyjna, zatrzymawszy złożony list, wyda okazicielowi w zamian niego odpowiednie świadectwo i zawiadomi o tem przepisaną drogą tego, który zameldował swe prawa do tego listu likwidacyjnego. W terminie sześciomiesięcznym od dnia wspomnionego zawiadomienia przez komisję likwidacyjną, osoby, które prosiły o duplikaty, powinny przedstawić dowody, że z ich strony zaniesiona została przeciw okazicielowi tego listu skarga w właściwym sądzie z dowodem o ścisłem zachowaniu ustanowionych w tym przedmiocie przepisów, a następnie przedstawi tej komisji, nie dalej jak w trzyletnim terminie od dnia otrzymania od niej wyż wspomnionego uwiadomienia o złożeniu jej likwidacyjnego listu, — wyrok sądu cywilnego; jeżeli zaś skarga będzie zaniesiona na drodze kryminalnej, w takim razie decyzja sądu kryminalnego powinna być złożona w terminie pięcioletnim od dnia wspomnionego uwiadomienia. W razie zaś niezłożenia do komisji likwidacyjnej, w wyż wspomnionych terminach właściwego wyroku, spór uważany będzie za nieistniejący, i sporny list likwidacyjny będzie uznany za bezsporny. Warszawa, 20 marca (1 kwietnia) 1869 r.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej. — Podaje do powszechnej wiadomości, że, dla udogodnienia komunikcji pasażerskiej między Warszawą a Łodzią, począwszy od dnia 3 (15) Maja r. b., pociągi pospieszne drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: Nr. I, wychodzący z Warszawy o godzinie 6-ej min. 30 rano i Nr. II, wychodzący z Sosnowca o godzinie 12 min. 58 po południu, zatrzymywać się będą na stacji Koluszki. W skutek tego zarządzenia, pasażerowie wyjeżdżający z Warszawy rano o godz. 6 min 30, przybędą do Łodzi o godzinie 10 min. 7 rano i tegoż dnia wrócić mogą do Warszawy o godz. 8 min. 51 wieczorem. Dotychczasowa komunikacja z Łodzią, przez pociąg osobowy drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzący z Warszawy o godz. 11-ej zrana, żadnej nie ulega zmianie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 28 Kwietnia (10 Maja).

Pośród powszechnie panującego pokojowego usposobienia, rząd francuzki, jak przynajmniej zapewnia *Morning Herald*, zamierza, po ukonstytuowaniu się nowej izby i po uroczystości urodzin Napoleona, znów wystąpić z projektem kongresu europejskiego. Czy jego usiłowania w tym duchu będą na ten raz skuteczniejsze niż poprzednio, trudno rozstrzygnąć, chociaż powątpiewać można; tymczasem umysły we Francji prawie wyłącznie zajęte są wyborami.

Za przykładem *Wiener Abendpost*, i inny dziennik wiedeński, mianowicie *N. fr. Presse* zamieścił list redaktora *Kroniki wojskowej*, zapewniający, że hr. Beust nie miał wcale udziału w ogłoszeniu depeszy hr. Bismarcka do hr. Goltza z 1866 r., z tym dodatkiem, że depesza ta była przejęta podczas wojny i ogłoszona naprzód z rozkazu naczelnego wodza armji austrjackiej. — Izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa, przy rozprawach nad tytułem zbioru praw Przedlitawji, uchwaliła, iż będzie on i nadal nosił nazwę zbioru praw cesarstwa austrjackiego, gdyż cesarstwo to składa się tylko z prowincij reprezentowanych w radzie państwa z wyłączeniem wschodniej połowy monarchji.

---

może znajdować się w głowie jednego z takich „zdechlaczków!"

Jeszcze nie ochłonął z bolesnego zdumienia, gdy ujrzał powracającego antreprenera, który widocznie za pomocą nadludzkiego wysilenia zdołał opanować miotającą nim wściekłość i przybrać twarz na pozór dość spokojną.

— Teraz, jestem spokojny, rzekł drżącym jeszcze cokolwiek głosem; kazałem zamknąć mego syna na klucz w jego pokoju i dodałem mu tam za towarzysza i strażnika razem, starego sługę, dawnego mojego robotnika, który ani ubłagać ani przekupić się nie da.

— Nie lękasz-że się pan skutków egzaltacji w jakiej syn twój musi znajdować się obecnie?

— Dałby to Pan Bóg! ażeby można było jeszcze lękać się objawów jakiego bądź uczucia w tym chłopcu! Nie znasz go kochany panie.. Czy wiesz co czyni w tej chwili? Oto rozciągnął się jak długi na łóżku i opłakuje rzęsistemi łzami gorżką dolę swojej księżniczki... Przyzywa ciągle Zorę! Pytam cię, kochany Andrzeju, czy chrześcjanka może nosić takie imię! Do stu tysięcy djabłów! jakiż to czar zadają takie łajdaczki głupcom podobnego rodzaju, ażeby ich przywieźć do stanu zupełnego idjotyzmu? I to mój syn! O Franciszko! moja biedna przyjaciołko, co słuchasz mię może w tej chwili— gdybym cię nie uważał za świętą niewiastę, nigdybym nie uwierzył że ten chłystek jest moim synem!

— Pan cierpisz? zapytał Andrzej.

— Tak — to mi kąsa wnętrzności, jak gadzina. Lecz dość już długo byłem ojcem uległym — odtąd chcę być dla Gastona tylko człowiekiem sprawiedliwym lecz surowym. Wiem co mi czynić należy—pan Katenak objaśnił mię w tym względzie... Ach!.. ladaco! życzyłeś mi śmierci, ażeby posiąść i strwonić mój majątek... Otóż, uczynię tak że niedostaniesz ani grosza nawet ze spadku po matce — prawo za mną przemawia. Jutro zgromadzę radę familijną i zażądam urządzenia kurateli nad moim synem z powodu jego prowadzenia się—a potem nie dam mu złamanego grosza do ręki. Wtedy dopiero przekona się ten głupiec czy go będą uwielbiać dla jego pięknych oczu tylko i tytułować margrabią?.. Co się tyczy tej jego panny... to rzecz inna... Ładasznica pójdzie do więzienia, choćby tylko dla przykładu i postrachu innym tego rodzaju stworzeniom.

Tu zatrzymał się nagle — zamyślił się posępnie i dopiero po niejakiej chwili dodał:

— Zastanowiłem się dokładnie nad skutkami, jakie pociągnie za sobą moja skarga do cesarskiego prokuratora—będą smutne niestety! Gaston uczyni jak powiedział—nie wątpię o tem wcale... Widzę go już towarzyszącego bezczelnie tej nędznicy — siądzie obok niej w sali sądowej, będzie wychwalał jej przymioty i powie że ją uwielbia. Słowem, będzie się szczycił wobec całego Paryża z swojej głupoty. Wiem i to, że dzienniki podniosą ten szkandal i że śmieszność mojego syna i mnie także okryje...

— Więc, możeby poszukać innego raczej sposobu?.. wyrzekł Andrzej.

— Nie! Potrzeba dać przykład surowy. Gdyby wszyscy ojcowie zdobyli się na taką jak ja odwagę w tym razie, nie mieliby synów zniszczonych i zużytych w pierwszych latach młodości. Tak utrzymuje Katenak. Zresztą, niepodobieństwem jest, ażeby takie potworne myśli o spekulowaniu na śmierć moją przyszły same mojemu synowi, który jest jeszcze dzieckiem prawie — te myśli podszepnięto mu z pewnością!

Biedny ojciec! nawet pod wpływem gniewu, szukał okoliczności mogących usprawiedliwić postępowanie syna.

Lecz dość już o tem, rzekł nagle. Znam moją naturę i czuję że poddając się dłużej tak czarnym myślom, zachorowałbym znowu i tym razem, bez nadziei wyzdrowienia pewnie. Tak więc przejrzę twoje rysunki innym razem—teraz zaś, kochany panie Andrzeju, wyjdźmy ztąd na miasto. Widzisz, dodał po chwili, rozglądając się w pokoju, jakie zniszczenie rozpostarłem tu do koła... moje piękne meble, na których plamki ocierałem połą surduta, podruzgotane teraz moją własną ręką... W gniewie jestem jak zwierz dziki—muszę cóś niszczyć koniecznie!

(*d. c. n.*).

Uchwała ta wybitniej stwierdzająca odrębność węgierskiego królestwa, niezawodnie dobrze przyjętą zostanie w Peszcie.—Krańcowa opozycja na sejmie węgierskim widząc szkodliwe skutki z rozdwojenia opozycji, przyłączyła się do lewego środka, wskutku czego opozycja nabierze więcej siły, ale straci swój gwałtowny charakter, a pomiędzy innemi nie będzie już przedłożony sejmowi przy rozprawach nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową, wniosek postawienia gabinetu węgierskiego w stanie oskarżenia.— W Krainie zaczęła się na nowo agitacja w celu uzyskania autonomji dla prowincij słowiańskich, i na meetingu, który się tam odbył, uchwalono starać się o połączenie tych prowincij w królestwo słowiańskie, z autonomicznemi prawami.— Wbrew zaprzeczeniom niektórych dzienników, myśl podróży cesarza austrjackiego na Wschód nie została zaniechana, owszem, cesarz ten ma się udać nietylko do Konstantynopola, ale i do Egiptu, na uroczystość otwarcia kanału suezkiego.

W Turcji, jakkolwiek nie istnieją instytucje konstytucyjne, rząd tamtejszy wprowadza jednak zwyczaje konstytucyjne. Tak niedawno ogłoszona została księga czerwona obejmująca dokumenta dyplomatyczne, zaś świeżo, sułtan miał rodzaj mowy tronowej do ciała dyplomatycznego, które składało mu powinszowania z powodu nowego roku mahometańskiego; treść tej mowy podaje nasz telegram.

Jak zapowiadano, gabinet włoski złożył w ręce króla podanie o dymisję, do którego Wiktor-Emanuel się przychylił i zaraz poruczył p. Menabrea utworzenie nowego gabinetu. Właściwie nie jest to przesilenie ministerjalne, lecz tylko, zgodnie z duchem parlamentarnym, wprowadzenie do gabinetu reprezentantów stronnictwa piemonckiego, które przyłączyło się do większości ministerjalnej. P. Menabrea oznajmił izbie o decyzji króla, wskutku czego izba odroczyła się do czasu ukonstytuowania się nowego gabinetu, w którym z dawnych ministrów pozostaną pp. Menabrea, Cambray-Digny, Bertole-Viale i Ribotti, a do którego z nowych członków wejdą pp. Ferraris, Mordini i Mirabella.

Władze szwajcarskie zabroniły Mazziniemu i jawnym jego stronnikom, pobytu w kantonach graniczących z Włochami, ale nie na żądanie ze strony rządu włoskiego, tylko wskutku zakomunikowania im przez rząd włoski wiadomości o sprzysiężeniu odkrytem w Medjolanie.

Obawy wynurzone na jednem z poprzednich posiedzeń kortezów hiszpańskich co do knowań karlistowskich, były zupełnie usprawiedliwione, gdyż w Barcelonie odkryto spisek karlistowski, wskutku czego aresztowano 36 osób, a pomiędzy nimi kilku wyższych i niższych oficerów.

Ażeby usunąć dra Sulivana od obowiązków burmistrza m. Corku, potrzeba było osobnego prawa uchwalonego przez izbę gmin; projekt do tego prawa, został przyjęty już w pierwszym odczycie przez izbę gmin, która ukończyła rozprawy nad szczegółowemi artykułami bilu dotyczącego kościoła panującego w Irlandji; przyjęcie tego bilu przez izbę lordów jest bardzo prawdopodobne.—Dzienniki angielskie ciągle jeszcze zajęte są rozprawami w senacie waszyngtońskim nad kwestją statku *Alabama*, a szczególniej mową senatora Chandlera, który wnosił aby Anglja za szkody sprawione przez statek *Alabama* Stanom Zjednoczonym, ustąpiła tym ostatnim Kanadę. Nie tylko dzienniki angielskie, ale nawet amerykańskie, uważają ten wniosek za niewłaściwy, chociaż ostatnie pragną bardzo wcielenia Kanady do Stanów Zjednoczonych.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że wojna domowa w Japonji, spowodowana oporem wyspy Jesso uznania nad sobą zwierzchnictwa mikada, została pomyślnie ukończoną i teraz w całej Japonji mikado uznawany jest za zwierzchniego duchownego i świeckiego władcę.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Konstantynopol, *7 maja (25 kwietnia)*. **Jak wskazuje sprawozdanie wielkiego wezyra, sułtan winszuje sobie rezultatu konferencji, spodziewa się dalszego polepszenia stosunków z mocarstwami, stwierdza uspokojenie Kandji, polepszenie kredytu, powiększenie dochodów, wzrost handlu, pragnie ogłoszenia budżetu i zaleca utworzenie zbioru praw i przepisów.**

Madryt, *7 maja (25 kwietnia)*. **Przysposabia się utworzenie rejencji, której członkami będą Serrano, Rivero, Olozaga i Prim, pozostający zarazem ministrem wojny.**

Florencja, *7 maja (25 kwietnia)*. **Ministerjum podało się do dymisji: Menabrea otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.**

Bukareszt, *7 maja (25 kwietnia)*. **Książę we wtorek osobiście otworzy izby.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Libawa, 23 kwietnia (5 maja)*. Dziś, o godzinie 9-ej z rana, wyładowany tu został na brzeg, z przybyłego do portu tutejszego parostatku angielskiego *La Plata*, koniec drutu telegrafu elektrycznego podwodnego duńsko-ruskiego.—Panuje tu zawieja śnieżna, przy wietrze północnym; w nocy bywają silne mrozy. (*Birż. Wied.*)

---

* *Wiedeń, 5 maja (23 kwietnia)*. *Neue fr. Presse* ogłosiła list redaktora *Oesterr. Militär Chronik*, z wiarogodnem wyjaśnieniem faktów odnoszących się do depeszy pruskiej z 20-go czerwca 1866. Według sprawozdawcy, depesza nie została ogłoszoną przez barona Beusta, ale przejętą została podczas wojny i ogłoszoną przez naczelnego wodza armji. (*Corr H. Bul.*)

* *Wiedeń, 8 maja (26 kwietnia)*. Komisja wyznaniowa rady państwa przyjęła rezolucję, ażeby ministerstwo wezwane zostało do złożenia na przyszłej sesji projektu do prawa w przedmiocie zniesienia konkordatu, o ile zniesienie takowe nie nastąpiło jeszcze z mocy praw zasadniczych państwa i innych praw usankcjonowanych, oraz w przedmiocie prawnego uregulowania przedmiotów dotyczących konkordatu i należących do prawodawstwa państwowego. — Komisja szkolna izby panów zaleca przyjęcie projektu do prawa o szkołach ludowych w takiej formie, w jakiej takowy uchwalony został przez izbę deputowanych. (*Wolffs T. B.*)

* *Trjest, 7 maja (25 kwietnia)*. Wiadomości nadeszłe z Bombaju z d. 17-go kwietnia donoszą, że obiega tam pogłoska, jakoby syn zmarłego sułtana Jana z Heratu napadł na Herat z wojskami perskiemi i pobił gubernatora, syna Szir-Ali kabulskiego, który zamknął się w mieście Herat. Emir kabulski i Abdulrahman-chan udali się do Sejtan w celu uproszenia o pomoc szacha perskiego. (*Cor. Bür.*)

* *Florencja, 4 maja (22 kwietnia)*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się rozprawy nad budżetem; izba przyjęła 38 pozycij, w tej liczbie pozycję dotyczącą podatku od mlewa, z którego dochód obliczony został na 35 miljonów, podług propozycij ministra. — Odpowiadając na interpelację p. Villa, ministerstwo i komisja oświadczyły, że tytuły długu papiezkiego ulegają opłacie ustanowionej od ruchomości, tak samo jak i reszta długu publicznego. (*Cor. Hav Bul.*).

* *Florencja, 5 maja (23 kwietnia)*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, na interpelację Rossi'ego w przedmiocie zdań panujących co do redukcji renty, minister Cambray-Digny odpowiedział, że nie można wątpić o tem, iż rząd nie przystąpi do redukcji renty, i nadmienił, że może dowieść na zasadzie liczb i dokumentów, że państwo dalekiem jest od uważania konwersji renty za stosowną. (*Cor. Bür.*).

* *Florencja, 5 maja (23 kwietnia)*. *Correspondance italienne* wspomina o depeszy madryckiej w przedmiocie mniemanej misji Montemar'a i powiada: Z naszych informacij nie okazuje się, ażeby Montemar'owi powierzona była misja szczególna; z drugiej zaś strony sądzimy, że opinja publiczna we Włoszech nie przypisuje księciu Amedeuszowi ambicji osiągnięcia obcej korony. (*Tamże*).

* *Florencja, 7 maja (25 kwietnia)*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, hr. Menabrea zakomunikował wiadomość o nastąpionej dymisji ministerstwa i o powierzeniu mu misji utworzenia nowego gabinetu.—Na zapytanie co do zachowania się dwóch kapitanów z marynarki kupieckiej włoskiej podczas klęski wysadzenia w powietrze fregaty austrjackiej *Radecki*, minister marynarki odpowiedział, że ubolewa nad pełną winy postawą kapitanów; zarządzone zostało przeciw nim śledztwo.—*Opinione* donosi, że dotychczasowi ministrowie Cambray-Digny, Bertole-Viale i Ribotti wejdą do składu nowego gabinetu pod prezydencją hr. Menabrea. Zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych powierzony zostanie Ferraris'owi, a ministerstwa wychowania publicznego Mordinie'mu. Ministrem sprawiedliwości ma być mianowany Mirabella. (*Wolffs T. B.*)

* *Madryt, 5 maja (23 kwietnia)*. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, odrzucony został 118 głosami przeciw 20 wniosek, ażeby mowa deputowanego Capdevilla, skierowana przeciw katolicyzmowi, została potępioną. Mowy deputowanych Echagaray i Castelar'a na korzyść wolności wyznań i oddzielenia państwa od kościoła, przyjęte zostały z wielkim zapałem. Artykuł 20 projektu konstytucji został przyjęty 178 głosami przeciw 75, artykuł zaś 21, 164 głosami przeciw 20. Artykuły te stanowią o utrzymaniu wyznania i duchowieństwa katolickiego kosztem państwa i o zapewnieniu wolności innym wyznaniom. (*Tamże.*)

* *Madryt, 7 maja (25 kwietnia)*. W kortezach złożony został projekt pożyczki, która ma być przeznaczoną na wykupienie popisowych prowincji Madrytu (nie miasta). Suma żądana wynosi miljon piastrów.—Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, wniosek Orense'go w przedmiocie zapewnienia zupełnej wolności indywidualnej, odrzucony został 124 głosami przeciw 58, poczem rozpoczęły się rozprawy nad wnioskiem postawionym przez Figueras'a i Primargalla co do zabezpieczenia zupełnej wolności prasy. — Gazety wspominają o pogłosce, że wykryto w Barcelonie sprzysiężenie. Aresztowano wiele osób, w tej liczbie kilku oficerów i księży. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 30 (18) kwietnia*. Poseł perski przy Porcie odjechał z Teheranu do Konstantynopola.—*Levant Herald* oświadcza, iż wiadomość o ustąpieniu portu Spizza, lub jakiegokolwiek okręgu dla Czarnogórza, jest bezzasadną. (*Cor. Bür.*)

* *Belgrad, 8 maja (26 kwietnia)*. *Widowdan* donosi, że wielki wezyr rozpoczął układy z wielkiemi mocarstwami w przedmiocie zaprowadzenia zmian w kapitulacjach. Porta żąda, ażeby cudzoziemcy ulegali prawom krajowym i opłacali podatki. (*Cor. Bür.*)

* *Bern, 7 maja (25 kwietnia)*. Na skutek uchwały rady związkowej, wzbroniony został Mazziniemu dalszy pobyt w kantonach Waadt, Genewa, Neuenburg, Solothurn, Bern i Basel. Podobnyż zakaz, lecz tylko co do kantonów graniczących z królestwem włoskiem, wydany został dla osób, o których wiadomo, że pozostają w stosunkach z Mazzinim. (*Wolffs T. B.*)

* *Haga, 5 maja (23 kwietnia)*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej, w odpowiedzi na interpelację w przedmiocie pogłosek o rozruchach na wyspie Jawie, minister kolonij oświadczył, że rząd otrzymał telegram, donoszący między innemi: „Rozruchy wybuchły w Bekassi, dokąd posłano wojska; rozruchy ustały." (*Cor. H. B.*).

* *Lizbona, 5 maja (23 kwietnia)*. Błędną jest wiadomość, jakoby król powierzył księciu Saldanha zarząd ministerstwa spraw zagranicznych i prezydencję w radzie ministrów. Ponieważ ministerstwo ma za sobą większość, przeto nie są projektowane żadne zmiany. (*Tamże*).

* *Londyn, 6 maja (24 kwietnia)*. Rozprawy komitetu całej izby gmin nad bilem dotyczącym kościoła irlandzkiego, czynią szybkie postępy. Na dzisiejszem posiedzeniu, około dwudziestu paragrafów zostało przyjętych podług propozycij rządowych, w tej liczbie paragraf dotyczący seminarjum księży katolickich w Maynooth, 318 głosami przeciw 192. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 6 maja* (*24 kwietnia*). W depeszy z Madrytu, ogłoszonej przez *Times'a*, powiedziano: W razie uchwalenia przez kortezy formy rządu monarchicznej, Serrano zaproponowany zostanie na rejenta, Prim zaś na prezesa ministrów i na ministra wojny, do czasu dokonania wyboru króla. (*Tamże*).

* *Londyn, 8 maja* (*26 kwietnia*). W izbie gmin ukończone zostały narady komitetu nad bilem dotyczącym kościoła irlandzkiego. Przyjęcie bilu przez izbę lordów uważane jest także jako prawdopodobne. Maguire postawi we wtorek w izbie gmin wniosek, ażeby odrzucony został bil dotyczący usunięcia burmistrza miasta Cork od obowiązków. Prezes izby zawezwał w tej sprawie 24 świadków. (*Tamże*).

*** Jego Wysokość Książę Aleksander Oldenburgski wraz z małżonką, raczył przybyć z zagranicy.**

---

* (K r o n i k a k o ś c i e l n a). Zeszłej środy, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, obchodzony był doroczny odpust św. Moniki.—We czwartek, jako w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, we wszystkich kościołach odprawiane były solenne nabożeństwa, a mianowicie: w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, św. Kazimierza na Nowem-Mieście, św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, tudzież św. Trójcy na Solcu, gdzie przypadały odpusta jubileuszowe. W kościele Opieki ś. Józefa z powodu tejże samej uroczystości miała miejsce wotywa z Wystawieniem. W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy w kaplicy konfraternji literackiej, odprawianej przez księdza Skrzypkowskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Krogulskiego. Następnie sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Ruszkiewicz, regens warszawskiego seminarjum; artyści i chóry instytutu muzycznego przy współudziale artystów opery pod kierunkiem profesora Rożnieckiego, wykonali mszę Mozarta, na graduale ustęp chórowy z oratorium „Paulus" Mendelsohna; na ofertorium „O Salutaris" Rossiniego.—Onegdaj, obchodzony był uroczyście odpust św. Stanisława biskupa, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, i św. Ducha na prost ulicy Mostowej. W kościele parafialnym na Pradze, odprawiane było nabożeństwo odpustowe na cześć św. Florjana. W kościele św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej, miał miejsce odpust na pamiątkę poświęcenia kościoła. — Wczoraj w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Skrzypkowski; artyści i chóry konserwatorjum muzycznego przy spółudziale artystów opery, wykonali mszę Mozarta; na graduale „Ojcze nasz" Studzińskiego, na ofertorjum modlitwę Moniuszki, na Benedictus hymn Donizettego. — Onegdaj, w kościele św. Ducha, po solennej z rana wotywie, pobłogosławioną została kompanja blisko z tysiąca osób złożona, udająca się na Jasną Górę na odpust Zielonych Świątek. Φ

* (K u r j e r e k m i e j s k i). Dwa święta i dwa koncerty mieliśmy przed chwilą! lecz co dziwniejsza, koncerty, pomimo ciepła były napełnione a święta, pomimo koncertów, pogodne! Doprawdy taka harmonja pomiędzy naturą a sztuką pocieszającym jest dla estetyków i filozofów znakiem! Zobaczmy ż teraz skutki koncertów i następstwa pogody: Pierwszy z rzeczonych, odbył się w piątek wieczorem w sali resursy obywatelskiej pod wezwaniem panny Marji Braciszewskiej a w asystencji fortepianisty Aleks. Zarzyckiego, koryfeusza opery naszej, Filleborna i młodego, pierwszy raz popisującego się publicznie basisty p. Seidemann'a. Koncertantka nie żałowała pracy, albowiem wykonała ona aż pięć numerów podzielonego na dwie części programu z których trzy solowe, dwa zaś skomplikowane w duetach. Główne pole do okazania zasobów i wyrobienia głosu, nastręczyły p. Braciszewskiej znane powszechnie warjacie Rode'go. Przed kilku miesiącami na zebraniu amatorskiem, w prywatnym salonie słyszeliśmy już pannę Braciszewską spiewającą też same warjacie i dziwiliśmy się że młoda i niedoświadczona uczennica wybrała sobie do popisu takie trudne i wymagające wielkiego wyrobienia głosu tema — teraz, po usłyszeniu panny B. na piątkowym wieczorze, przyznajemy że wyszła ona zwycięzko z powtórnej z owemi warjaciami próby—głos jej nie wzmocnił się wprawdzie wielce, lecz skalę jego za to, wyrównały chętne i pod umiejętnym kierunkiem prowadzone studja. Oprócz tego, p. Braciszewska posiada nie mało wdzięku, rzecby można, w samej pantominie pod czas śpiewu, a taka zdolność przyrodzona już pewnie, nadaje się i bardzo do scenicznego zawodu śpiewaczki. Panna B. jest uczennicą pana Sterlinga—od którego skorzystała bardzo wiele a po więcej jedzie obecnie do Wiednia, gdzie przez rok jeszcze lub dłużej nawet, kształcić się będzie w najlepszej szkole. Wdzięczni jesteśmy koncertantce że na ten swój popis pożegnalny wybrała pomiędzy innemi, ukochaną przez wszystkich piosenkę zmarłego grajka ludowego „Kalinę", tem bardziej że wypłakała ona serdecznie tę brylantową łezkę spadłą z rzewnej duszy poety po strunach liry nieodżałowanego muzyka.—O udziale pp. Zarzyckiego i Filleborna, w koncercie p. B. szczegółowo mówić nie będziemy: pierwszy jako wirtuoz fortepianu, drugi jako śpiewak—mają już ustaloną sławę—na wysokości której utrzymali się i pod czas owego wieczoru. Zwracamy natomiast uwagę czytelników na nową odkrytą żyłę metalu *profundo basso* w piersiach młodego, ucznia jeszcze tylko, p. Seidemann'a. Odkrycie to zawdzięczamy p. Sterlingowi, pod którego umiejętnym kierunkiem nowy a pełen przyszłości basista obecnie się wykształca—od niedawna widocznie — gdyż potężny materjał jego głosu jeszcze dotąd pod wielu względami w bryle spoczywa. P. Seidemann posiada wszystkie warunki scenicznego śpiewaka i zapewne po stosownem przygotowaniu się i sumiennej pracy, stanie się wybornym dla każdej opery nabytkiem.

— Drugi koncert wczoraj o południu w sali redutowej odbyty, czysto wokalny, urządził nam p. Wilhelm Troschel, znany niegdyś filar opery tutejszej, śpiewak umiejętny i kompozytor zarazem. Wprowadził on za sobą w sympatyczny mu świat publiczności warszawskiej, całe grono swoich dawnych i świeżych uczennic, amatorek w prawdzie, lecz wykształconych artystycznie prawie. Publiczność napełniająca ogromną salę redutową powitała dawnego swego ulubieńca grzmotem oklasków i powtarzała je po każdym wykonanym przez niego numerze programu. Nie będziemy tu przytaczać wszystkich fragmenów programu, złożonego z kilkunastu numerów, ani też oceniać śpiewu wszystkich amatorek, uczenic p. Troschla, przyjmujących udział w jego koncercie — zawiodło by to nas albowiem na zbyt obszerne dla sprawozdawcy pole. Powiemy za to, że w ogóle wszystkie amatorki, jako to: panie: Aniela Konitz, Fella Kaftal i W. Scholze, oraz panny: Antonina Lesznowska, Józefa Karniewska i S. Lewita, okazały się godnemi uczenicami tak znakomitego nauczyciela. Zresztą niektóre z pomiędzy nich, jak panie Konitz, Scholtz i panna Lewita, znane są już publiczności warszawskiej z koncertowych wystąpień. Sądzimy jednak, iż powtórzym wiernie wrażenia odczute przez wszystkich słuchaczy wczorajszego koncertu, twierdząc iż młoda, nadobna a pierwszy raz wczoraj występująca publicznie, amatorka panna Lesznowska, okazała pełną czucia i inteligencji duszę w prześlicznem wykonaniu uroczej piosnki Moniuszki i romansu Gounod'a. Zapewne—nie jest to głos na scenę— lecz w salonie, zarówno czuciem jak czystością brzmienia i ekspresją – oczarować może! Bardzo miły, choć także nie zbyt silny głos posiada pani Fella Kaftal, choć i tu także, sama postać dodaje głosowi uroku...

— W teatrach obecnie, pomimo nieprzyjaznej dla nich majowej pory—ciągły ruch panuje. Nowe sztuki i nowi debiutanci, jawią się często i przywabiają publiczność. W sobotę, na wielkiej scenie, przedstawiono pierwszy raz operę Donizettego „Maria di Rohan." Muzyka śliczna, choć pokrój wielu arij solowych nieco już zużyty i rażący brak choralnych części. Instrumentacja zbliżona charakterem do Mozartowskiej lecz nie posiada jej ducha... W ogóle jednak, partycja pełna efektownych części i bogata w sytuacje dramatyczne. Obszerną partję tenorową hrabiego wykonał rozumie się Filleborn, a wykonał znakomicie, gdyż partja ta leży najzupełniej w skali głosu tenora *di grazia*, i jak w „Damie Białej" lub „Napoju Miłosnym," pozwala śpiewakowi naszemu rozporządzać swobodnie całemi zasobami głosu. Panna Kwiecińska wykonała starannie główną, tytułową rolę—szczególniej też gra jej pod względem dramatycznym zyskała powszechne uznanie. Nie mało też oznak żywego zadowolenia słuchaczy otrzymał p. Koehler, który każdą powierzoną mu rolę zawsze sumiennie i zawsze z niespożytym talentem odtwarza. Orkiestra za wyborne wykonanie uwertury—nagrodzona została oklaskami. Piękne dekoracje, świeże i bogate kostjumy, słowem cała wystawa „Marji di Rohan" była nowym dowodem ciągłej staranności dyrekcji.

— Wczoraj, wykonano pierwszy raz na scenie tutejszej nową, jednoaktową oryginalnie, choć podług danej myśli napisaną komedję „Autor w kłopotach." Rozumie się, że tym autorem jest p. Dzikowski, którego „Kartka wycięta" tak dobrze się powiodła.

— Podczas obydwóch świąt, tak pogodnych, gdyż dopiero w nocy wczoraj spadł deszcz rzęsisty — warszawianie używali, a może i nadużywali nawet, spacerów po ogrodach i majówek za miastem – tłumy publiczności można było zastać na każdem miejscu dokąd tylko świeże powietrze, czerwone raki, zapach bzu i wyziew szparagów lub rumiane na rożnie kurczęta, nęciły amatorów. Słowem, świętowano wesoło!

Al.

* (S p a c e r y k o l e j ą ż e l a z n ą). Przez oba minione święta spacery koleją żelazną warszawsko-wiedeńską, przedstawiające tyle urozmaicenia i powabu, podobnie jak w latach zeszłych, licznych miały zwolenników, którzy siłą pary o wiorst kilkadziesiąt od siedzib swych oderwani, używali spacerowych przyjemności na kilku stacjach, szczególniej też w Skierniewicach, gdzie jedni oglądali świeże jeszcze zgliszcza po trzech w krótkim czasie pożarach, jakie stały się tak dotkliwą dla mieszkańców klęską; inni znów powiększyli liczbę widzów na przedstawieniu scenicznem, jakie trupa p. Modzelewskiego dawała na korzyść pogorzelców Skierniewickich. O trupie tej powiemy później obszerniej, dziś zaś, co do statystyki spacerowej, nadmieniamy, że w sobotę wyjechało koleją żelazną osób 152, wczoraj osób 206. Φ

* (S t o w a r z y s z e n i e „M e r k u r y"). Artykuł 10-ty ustawy stowarzyszenia „Merkury" mówi: „Niezależnie od wniosków obowiązkowych, w celu zachęty do oszczędności i wzmocnienia kapitału obrotowego, stowarzyszenie może przyjmować fundusze członków na depozyt procentowy do 500 rs. od jednego. Wysokość procentu od składów oznacza na pół roku naprzód zebranie ogólne, z odróżnieniem stopy normalnej rocznej od zmniejszonej, stosownie do terminu składu półrocznej, kwartalnej i miesięcznej. Składy z terminem mniej niż miesięcznym oraz bezterminowe, w każdym czasie wymagalne, są bezprocentowe". Artykuł zaś 11-ty tejże ustawy określa termina wypowiedzenia depozytu i tak: do 25 rs. na tydzień, wyżej 50 rs. na 2 tygodnie i t. d. Powyższe artykuły wyraźnie definjują, że przy stowarzyszeniu istnieć ma kasa oszczędności, czyli instytucja depozytowa, z którejtoż stowarzyszenie posiłkować się może w razie potrzeby zwiększenia kapitału obrotowego dla operacij handlowych na rzecz członnków, t.j. zakładania sklepów, sprowadzania towarów, a nawet dawania zadatków co do zaliczeń na towary w stanie przerobionym (art. 1) jak np. obuwie, odzienie i t. p. Lecz aby depozyta owe wpływały, obok zaufania jakie sama instytucja natchnąć powinna, zgromadzenie ogólne ma obowiązek ustanowić procent, który jeżeli będzie wyższym od procentu udzielanego przez zwyczajną kasę oszczędności albo bank miejscowy, tem samem przeciągnie do instytucji drobne kapitały członków gdzie indziej lokowane, a nadto zwiększy środki obrotowe, bez których handel obejść się nie może. Tak postawiwszy się z energiczną aż do oporu, poświęconą dla celu administracją, stowarzyszenie nie będzie potrzebować nawet kredytu, bo płacąc gotowizną zamówienia i sprzedając za gotowiznę, może i powinno kupować taniej o tyle, o ile kredyt podnosi cenę samegoż przedmiotu. W miejsce powyższych uwag postawmy cyfry. Kapitał złożony przez członków, wynosi obecnie około 10,000 rs. i z tą liczbą, należy przystąpić do utworzenia własnych sklepów. Przypuśćmy, że tylko na początek będzie można otworzyć pięć handli. W pierwszym zaraz kwartale wynajęcie i urządzenie najskromniejsze owego handlu, płace służby, zakupienie towarów i t. p., potrzebuje wydatku co najmniej 1,000 rs. na każdy. Owoż owe pięć handli wyczerpią zaraz kapitał obrotowy do połowy. Potrzebaż mieć kantor, wykupić prawo gildijne, zaspokoić podatki akcyzne, druga więc połowa kapitału musi być naruszoną. Otóż te okoliczności przemawiają za ostrożnością postępowania, dopóki nie będzie zbadanym grunt, na którym stoi stowarzyszenie, t. j. dopóki członkowie ***nie odważą*** się umieszczać swoich kapitalików na depozyt, któremi administracja będzie obracać. W miarę zwiększenia się liczby członków, co na jedno, zwiększenia kapitału obrotowego w miarę zwiększenia się funduszu depozytowego, owe handle nietylko co do liczby, ale i co do rozmaitości towaru mogą być rozszerzane. Przypuśćmy, że administracja ma już z jednego i drugiego źródła 30,000 rs. w swojej dyspozycji i mniej więcej zapewnioną konsumcję, t. j. sprzedaż; że na obrocie zyska tylko 8%, że tylko trzy razy do roku tymże kapitałem obróci w towarze, otóż kapitał ów da 24% i tem załatwi tak koszta administracji, jako i dywidendę i procent od depozytów. Te uwagi, które dyktuje nam dbałość o rozwój instytucji, a od których większej ścisłości w rachunku i przewidywania w ryzyku wymagać też niepodobna, doprowadzają do wniosków: że od samychże członków stowarzyszenie zależy i jego pomyślność i spodziewane korzyści; że administracja powstała z wyborów, bez żywego udziału członków, udziału o którym wyżej mowa—nadzwyczaj ostrożnie i wolno postępować winna. Raz jednak pochwycony interes w koło zaufania, ścisłość wykonania programu postawionego ustawą, z którego ani jedna cegiełka nie może być wyjętą bez naruszenia fundamentów, a rozwój i wpływ nadanej instytucji na taniość zostaną zapewnione.—*J. Stat...*

* (W y s t a w a f a n t ó w) do loterj 60-tysięcznej, otwartą zostaje z dniem 27 kwietnia (9 maja) r. b. w salonach resursy kupieckiej i trwać będzie do terminu wyznaczonego na rozegranie takowej, czyli do dnia 3

(15) lipca r. b. w godzinach od 11 rano do 8 wieczorem, gdzie również nabyć można biletów do tej loterji po kop. 25.

* (T e a t r w Ł o m ż y). Otrzymaliśmy następujący list z podpisem „łomżanina”, który po sprawdzeniu rzetelności zawartych w nim uwag, zamieszczamy: „Artykuł zamieszczony w *Gazecie Polskiej* N. 84 z r. b. pod tytułem: *Korespondencja Gazety Polskiej z nad Narwi*, na mieszkańcach miasta Łomży, sprawił najnieprzyjemniejsze wrażenie, że nie powiem, wywołał niechęć i oburzenie. Podobne korespondencje pokrywają się milczeniem i bylibyśmy to uczynili, gdyby korespondent nie był powiedział, *że wszelkie uwagi poczynił nie na podstawie własnego widzimi się, lecz na zasadzie skrzętnie badanego zdania ogółu.* Otóż właśnie w imieniu tego ogółu, w imieniu prawdy, w imieniu słuszności i uczucia delikatności, chcemy zaprotestować przeciwko zdaniom korespondenta, mianowicie we względzie sztuki i teatru. Nie możemy, nie powinniśmy tego przemilczeć, że korespondent tak lekkomyślnie i bez znajomości rzeczy, dzieło pomnikowe, uznane za arcydzieło Fredry, komedję wyborną, wzór charakterowych komedij *Damy i Huzary*, poważył się zepchnąć do mniej jeszcze jak skromnej nazwy *sztuczki treści obozowej*; że ten najwyższy prawie przykład, ideał wybornego komizmu, poważył się nazwać dwójznacznikami i szorstkiemi dowcipami. Nie możemy przemilczeć, że z takiem lekceważeniem celu, brakiem taktu i delikatności, a nawet z ubliżeniem prawdzie we względzie zarzutu ubiorom, poważył się zamieścić wzmiankę o teatrze amatorskim w Łomży, który jak z jednej strony nie potrzebuje żadnych pochwał, tak jak nie potrzebuje uznania miłosierdzie publiczne udzielające jałmużnę, tak z drugiej, jako amatorski, na cele dobroczynne nie może, nie powinien ulegać żadnej krytyce ze strony ujemnej, ani nie powinien być kalany podobnemi niesmacznemi anegdotkami, jak owa o zaśniętej damie. Teatra amatorskie, jako tak potężne środki do wsparcia publicznego, zwłaszcza w pismach publicznych, raczej zachęty jak odstręczenia potrzebują. Wreszcie, jeżeli już koniecznie podobało się korespondentowi komuś dziękować i kogoś chwalić, to nie należało wyłączać pań: Kozaneckiej, Makarewicz, Stankiewicz i Rożańskiej, oraz p. Napoleona Dębskiego, którzy tak dobrze jak i wszyscy inni amatorowie, zasłużyli się sprawie dobroczynności. Co do towarzystwa dramatycznego pod dyrekcją p. Sulikowskiego, przebywającego obecnie w Łomży, w imieniu także słuszności i prawdy, poczytujemy za obowiązek ująć się za artystami tej trupy, których pseudo-recenzja p. Kurpia, pewnie nic nie nauczyła, a jako artystom potrzebującym opinji, nie mała wyrządzić mogła krzywdę. W końcu radzilibyśmy po przyjacielsku panu korespondentowi, aby jeżeli go jeszcze weźmie kiedy chętka do pisania recenzij, przeczytał pierwej ową historyjkę o malarzu w starożytności, który obrązy swoje wystawiał na widok publiczny, a która to historyjka kończy się owem roztropnem zdaniem: *ne supra crepidam sutor judicaret.*

* (C e n y z b o ż a). Podług *Kurjera Lub.*, ceny zboża na targu lubelskim w d. 16 (28) kwietnia były następujące: za korzec pszenicy płacono rs. 5 k. 40, żyta rs. 4 k. 20, jęczmienia rs. 3 k. 50; owsa rs. 2 k. 40, grochu rs. 4 k. 30, hreczki rs. 4, kartofli kop. 90, wełny kamień rs. 12, okowity garniec kop. 90; zaś w dniu 19 kwietnia (1 maja), płacono za korzec pszenicy rs. 5, żyta rs. 4, jęczmienia rs. 3 k. 50, owsa rs. 2 k. 50, grochu rs. 4 k. 80, kartofli rs. 1 k. 20, siana pud kop. 30, słomy kop. 27, okowity garniec kop. 90.

* (J a r m a r k n a k o n i e) Podług korespondencji do *Gaz. Pol.*, w Ciechanowcu (pow. mazowiecki, gub. łomżyńska), odbywał się przez kilka dni poprzedzających dzień św. Wojciecha, 11 (23) kwietnia, sławny od lat dawnych jarmark na konie. Dostawa koni była dość znaczną, bo do 2,000 sztuk dochodziła; największą ilość koni dostarczono z Cesarstwa, a cena niektórych do rsr. 600 i 900 dochodziła; zakup koni był wszakże nader mierny.

* (W y p a d k i m i e j s k i e). W środę dnia 23-go kwietnia (5-go maja) r. b. o godzinie 12½ po południu, na Nowej Pradze (w powiecie warszawskim), w domu pod N. 122, wybuchł ogień, w skutku którego oficyna mieszcząca w sobie farbiarnię skór, prawie w całości zgorzała; w drugiej zaś oficynie mieszkalnej dach i sufity w części spaliły się a w części przez straż ogniową rozebrane zostały; po uskutecznieniu czego, dalsze szerzenie się ognia wstrzymano. Przy gaszeniu ognia, trzech żołnierzy 2-ej części straży ogniowej, uległo słabemu potłuczeniu, którzy po opatrzeniu pozostawieni są przy części.—W cyrkule Zamkowym, w domu N. 241/2, zapaliła się belka przylegająca do komina; ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został; część sufitu i ściany rozebrano. — W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod N. 1693, Johan Keler, tracz, skutkiem spadnięcia na niego kilku desek wywróconych przez wiatr, uległ stłuczeniu głowy; zdrowiu jednak jego niezagraża niebezpieczeństwo. Keler odesłany na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. — W dniu pozaonegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Aleksandra Wróblewska, przybywszy do domu N. 1754 *a* przy ulicy Nowomiejskiej, w korytarzu powiesiła się, lecz dostrzeżona natychmiast przez strażnika policyjnego, uratowaną została. Wróblewska aresztowana dla postąpienia z nią podług prawa. — W tymże cyrkule, Wiktor Wysocki, wyrobnik i Marjanna Przanowska, w domu pod N. 1593 zamieszkujący, pokłócili się, w trakcie czego Wróblewski zranił nieszkodliwie w głowę garkiem Przanowską. Przanowska pozostaje na kuracji w domu, a Wysockiego aresztowano.—W cyrkule Zamkowym, właściciel domu N. 1127, schodząc po wschodach do statku parowego, spadł z takowych i stłukł sobie głowę; odesłano go na kurację do jego mieszkania.

* (Z ł o w i e n i e j e s i o t r a). *Pet. Listok.* donosi, że w nocy 7 na 8 kwietnia złowiony został na toniach strony wyborgskiej, koło cerkwi Matki Boskiej tychwińskiej, ogromny jesiotr, ważący 4 pudy (?). Jeżeli to jest prawdą, ukazanie się takiego jesiotra w Newie jest szczególnym, dawno niepraktykowanym wypadkiem.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 28 kwietnia.

P. Schneider, prezes ciała prawodawczego, zamknął dziś posiedzenia tego ciała, przyczem miał krótką przemowę, która przyjętą została z zapałem, wśród sakramentalnych okrzyków „Niech żyje cesarz!” na co deputowani opozycji odpowiedzieli okrzykami „Niech żyje naród! Niech żyje wolność!” Obecnie każdy deputowany udaje się do swego okręgu wyborczego, ażeby opowiadać swym wyborcom o swoich czynach. Miniona sesja ciała prawodawczego przechodzi do historji, wraz z całym bagażem praw uchwalonych, dość podobnym do bagażu, jaki elegantki nasze zabierają z sobą udając się do wód: mnóstwo kłopotów, mnóstwo rupieci, i w ogóle bardzo wiele próżności i lekkomyślności.

Journal officiel nie wspomina dziś wcale o kwestji dróg żelaznych belgickich, i z tego powodu wyradzają się liczne domysły co do tego, co się dzieje w Belgji. Lecz za to dziennik pomieniony ogłasza nominacje 265 kapitanów piechoty i 35 kapitanów artylerji w gwardji narodowej ruchomej.

Czytałem odbitki drukującego się obecnie dzieła pod tytułem: *La vérité sur l'insurrection polonaise de 1863, par un ex-chef insurrectionnel* („Prawda o powstaniu polskiem, przez eks-dowódcę powstańczego”), i podaję tu wyjątki z tego dzieła, dotyczące Ludwika Mierosławskiego: „*Jenerał* L. Mierosławski (nadał on sobie sam ten tytuł), który był prezesem towarzystwa demokratycznego polskiego na emigracji, ofiarował swoje usługi do uorganizowania powstania, i propozycja jego została przyjętą... Otoczył się on w Paryżu gronem młodzieży niedouczonej, która ukonstytuowała się w towarzystwo demokratyczne i obrała go swym prezesem. Wywierał on wielki wpływ na te filary demagogji, które pociągał do siebie swemi mowami gwałtownemi i swemi teorjami radykalnemi. Jak niektórzy uśmierzyciele dzikich zwierząt dochodzą, jak powiadają, do ułaskawienia swych pensjonarzy, tak samo zdołał on także zyskać sobie przychylność ze strony najniższych warstw emigracji, schlebiając pierwszemu lepszemu, który nie posiadał się z radości, iż doznaje takie względy. Mierosławski jest jeszcze dotąd prezesem towarzystwa demokratycznego, lecz nie wiadomo nikomu, czy był on kiedykolwiek demokratą. Zdaniem naszem, jest to mazzinista podszyty arystokratą polskim, zdanie zaś moje w tym względzie opieram na tem, że podczas gdy Mazziniemu, Garibaldemu, Kossuthowi, Bakuninowi i Blindowi, ultra-demokratom rozmaitych krajów, wzbroniony jest pobyt w Paryżu, Mierosławski uzyskał w tejże stolicy prawo obywatelstwa. Nie jest to więc człowiek straszny. Powszechnem jest mniemanie, że Mierosławski odznacza się nadzwyczajną pychą i że gotów jest poświęcić swych najdroższych przyjaciół i interesa sprawy, którą on niby reprezentuje, dla odrobiny władzy, chociażby tylko urojonej. Lubi on namiętnie przewodzić; przez całe swe życie marzył on jedynie o osiągnięciu władzy najwyższej, mianowicie dyktatury lub czegoś więcej jeszcze; lecz jak skoro osiągał on na chwilę tę władzę, opuszczał on ją nagle, albowiem odwaga jego nie wyrównywała nigdy jego ambicji. Wiem dobrze, że ile razy Mierosławski powinien był zjawić się na widowni czynu, trzymał się on na uboczu, i podczas gdy kule ruskie dziesiątkowały szeregi powstańców, oczekiwaliśmy na niego nadaremnie na równinach Polski. Wydaję ostry sąd na Mierosławskiego, albowiem widziałem go w chwili działania, albowiem 216 na 500 naszych nieszczęśliwych towarzyszów poległo wzdłuż drogi, po której dyktator miał przechodzić, lecz na którą nie wszedł nigdy, chodziło mu bowiem przedewszystkiem o zachowanie swego drogiego życia.”

Dalej autor opowiada dzieje powstania, i doszedłszy do utarczki pod Krzywosądzem, powiada: „W dniu tym, nic nie zabrało dla upokorzenia Polski, zmuszonej do ulegania dyktaturze grubiańskiej tego człowieka, który ma siebie za orła, lecz który jest jedynie pawiem pyszniącym się swą powierzchownością. Mierosławski, będąc wzywany niejednokrotnie do działania, uformował nareszcie bandę z niedobitek innych band, został pobity przez rosjan pod Krzywosądzem i znikł. Wrócił on do Paryża, ażeby prowadzić walkę w dziennikach i wypowiedzieć swemu spółzawodnikowi Langiewiczowi wojnę, której nie mógł prowadzić z rosjanami; słynny bowiem jenerał ten nie uczuwał w sobie dość ducha wojowniczego, ażeby narażać się na niebezpieczeństwa walki zbrojnej... Porażka i aresztowanie Langiewicza spowodowały przyjazd niespodziany Mierosławskiego do Krakowa. Zbieg z pod Krzywosądza spodziewał się odzyskać dyktaturę, która wakowała na skutek klęski zadanej pod Goszczą, lecz stronnictwo białe sprzeciwiło się temu, oświadczając, że z powodu zbiegostwa, utracił on swoje prawa.”

W przedmiocie upadku organizacji jeneralnej na zewnątrz, autor tak się wyraża: „Mierosławski mógł poczytywać siebie za szczęśliwego z tego powodu, iż powierzony mu mandat spóźniony organizatora jeneralnego, spełzł na niczem, albowiem dostała mu się w udziale piękna strona tej roli: mógł on krzyczeć ile mu się podobało na reakcję, na kradzież funduszów i t. d. Gdyby organizacja jeneralna sił powstańczych na zewnątrz przyszła była do skutku, mielibyśmy o jeden smutny rozdział więcej do włączenia do zbioru mistyfikacij i fars z roku 1863, i potomność przywodziłaby sobie na pamięć człowieka, który doszedł do najwyższego stopnia wojskowego bez żadnej rekomendacji, oprócz nicości swych tytułów.”

Sądzę, że książka, z której przytoczyłem ustępy powyższe, mieć będzie niejaki rozgłos, zwłaszcza zagranicą, gdzie nie miano nigdy wiadomości autentycznych o bolesnej mistyfikacji z r. 1863 *X.*

* (D u c h i ń s k i). Wiadomo, że przebywający obecnie w Paryżu p. Duchiński, rodem z gubernji kijowskiej, uważany jest w opinji czerwonej polskiej inteligencji za największego luminarza umysłowego. Emigracja wykala nim oczy Europie i pyszni się jako wzorem cnót politycznych i moralnych. To fałszywe ubóstwianie, nie utrzymało się jednak w obec rachub pieniężnych, i otóż w N e 103 pisma *Niepodległość*, wydawanego w Zurichu, sama emigracja podnosi przyłbicę rycerza honoru i sprowadza swego apostoła z wysoce moralnego piedestału, na który sama go wyniosła. Ogłoszony w wspomnionym pisemku fakt, ujawnia niegodną sprawkę wsławionego myśliciela, który pod wzniośle patrjotycznym pozorem, oszukał swych braci w najhaniebniejszy sposób. Ciekawy ten dokument powiada, że w 1863 r. Duchiński rozesłał z Paryża odezwę, której szarlatańskie maniery, nieomal przewyższają maniery znanego Dulkamary. Odezwa ta mówi: „Czynię dzisiejszą odezwę do was, ziomkowie moi, o złożenie na służbę ojczyznie kapitału wynoszącego 13,800 fr. Przy pomocy Boga i tej ofiary waszej, napiszę w ciągu lat trzech „Historję Polski” w trzech tomach. Ów kapitał, potrzebny mi w ciągu trzech lat na strawę, na pisarza, na naukowe pomoce, oraz na spłacenie dotychczasowych długów moich w Belgradzie, w Stambule i we Francji...” Ciekawy ten dokument kończy się temi słowy: „Spieszcie się ziomkowie, abyście nie mieli sobie do wyrzucenia, aby wam nie wyrzucili późniejsi, i swoi i obcy, żeście byli obojętni na wołanie moje. Armja i dyplomacja, które ja przynoszę w usłudze ojczyznie, są pewne zwycięztwa. Dziś jestem w samym wieku pracy i w pragnieniu pracy. Nie daj Boże, ale być może za lat kilka, zdrowie zniszczeje, lub siły opadną, lub chęć odpadnie.” Według tegoż pisma, jeden z uczniów Duchińskiego, niewątpliwie za jego zezwoleniem, mianowicie Trentowski, wystąpił z podobną odezwą, jeszcze mniej krępującą się, i pomiędzy innemi nazwał swego nauczyciela „genjuszem i nowem okiem ludzkości,” a w końcu wyjawił, że on (p. Duchiński) wie wszystko, „co dotąd Bóg jedynie wiedział.” Zurichskie pisemko, powołuje się na Władysława Zamojskiego (obecnie nieżyjącego) i jego byłego sekretarza Niedzwieckiego, że znaleźli się prostacy, którzy złapali się na tę wędkę i wnieśli do kasy Duchińskiego znaczne sumy. Lecz na jaki cel użył je Duchiński, niewiadomo samej emigracji. Dla tego *Niepodległość* nie bez goryczy dodaje: „już prawie dwa razy po 3

lata minęło, a dotąd nie widzimy tego nieocenionego talizmanu, który ma nam obstać za armję i dyplomację, i zapewnić nam zwycięztwo nad rosjanami.” Za późno spostrzegła się emigracja że ją oszukano w najhaniebniejszy sposób, i za pomocą swego organu żąda od swego apostoła sprawozdania z wziętych od niej pieniędzy. Biedny Duchiński! Narobiwszy tyle obietnic, nie posunął dalej swej sławnej teorji o russo-turanach,—teorji, która obecnie jest pośmiewiskiem w oczach myślącej Europy. Zurichskie pisemko obiecuje zrobić niespodziankę Duchińskiemu, przesyłając mu numer, w którym opowiedziana jest ta historja. Dodamy tu, że bezpłatne rozsyłanie, jak się zdaje, stanowi jedyną drogę rozpowszechniania *Niepodległości*, przynajmniej w wspomnionym numerze sama redakcja przyznaje, że na drugi kwartał, ma wszystkiego *sześciu płatnych* czytelników... Tak nizko stoją papiery polskiej emigracji! (*Warsz. Dniew.*)

* (Papieztwo i czesi). Wspomnieliśmy już o protestacji wielu profesorów uniwersytetu prażskiego, przeciwko podaniu adresu do papieża. Nowa czeska gazeta wychodząca w Pradze p. t. *Czech*, organ stronnictwa klerykalnego, wystąpiła, szczególnie przeciwko zdaniu dra Gregra, że papieztwo przyniosło wiele złego czechom. Dziennik *Naszi Listy* powiada na to: „Oświadczenie o papieżach i o czechach, które niedawno było wyrzeczone na zgromadzeniu uniwersytetu prażskiego, nie jest tak mylnem jak się zdaje gazecie *Czech*. Nie rozszerzając się zbytecznie, powiemy wprost, że od czasu czeskiego króla Karola (zmarłego w 1378 r.), do obecnego czasu, papież rzymski i lud czeski, wcale nie zostają w szczerych stosunkach pomiędzy sobą. Już w ciągu pięciuset lat pomiędzy rzymskim papieżem a ludem czeskim prowadzą się niejakie rachunki, w skutku których ani papieże rzymscy nie wierzą ludowi czeskiemu, ani lud czeski nie wierzy papieżom rzymskim. Od śmierci czeskiego króla Karola do naszych czasów, lud czeski doświadczył mnóstwo nieszczęść, a papieże rzymscy przez cały ten czas nie przyjęli jego strony, lecz byli bezpośrednimi sprawcami jego największych szkód i nieszczęść, i najgorliwszymi uczestnikami w zadaniu mu wszystkich innych klęsk. Lud czeski ciągle walczył przeciwko papieztwu, jako przeciwko swemu nieprzebłaganemu wrogowi. Rzym zawsze był w przymierzu z germanami przeciwko czechom, poczynając od Karola IV do naszych czasów. Zaraz przy samym początku chrześciaństwa u ludu czeskiego, Rzym przyjął stronę germanów przeciwko „językowi słowiańskiemu” (patrz historję św. braci Cyryla i Metodjusza); odtąd i dotychczas Rzym nie inaczej mógł sobie przedstawiać chrześcianizm w Czechach. jak pod ochroną germanów i z pokonaniem języka czeskiego.” Następnie dziennik *Naszi Listy* przytacza historyczne fakta na potwierdzenie swego zdania, i dodaje: „Wszystko to oddawna znane jest światu w głównych rysach; zresztą lud czeski wkrótce będzie miał szczegółowy opis wspomnionych faktów historycznych. Rzymska kurja zawsze gorliwie stara się o ukrycie śladów swych działań przeciwko ludowi czeskiemu i jego państwu; ale dzięki Bogu, zachowane zostało tyle wiarogodnych pomników w samych archiwach i tajnych skrytkach Watykanu, że prawda o zgubnym wpływie papieztwa rzymskiego na czechów, w zupełności się potwierdza.”

* (Kwestja słowiańska i polityka zachodnia). W jednym z ostatnich numerów gazety chorwackiej *Nowi Pozor* zamieszczony został bardzo ciekawy artykuł wstępny, który podajemy w skróceniu. „Odkąd wszystkie ludy jednego i tegoż samego plemienia”, powiada *Nowi Pozor*, „poczęły zbliżać się z sobą, odtąd wyszła na jaw w całej sile potęga plemienia słowiańskiego; wówczas to nieprzyjaciele jego użyli przeciw niemu broni morderczej: poczęli budzić podejrzenia i uzbrajać jednego brata przeciw drugiemu. Wiedząc, zkąd pochodzi główna siła słowian, a zatem i niebezpieczeństwo grożące z ich strony, wybrali oni za cel główny Rosję, przeciw której skierowali wszystkie pociski oszczerstwa i obelgi. Powiadają oni, że Rosja jest krajem barbarzyńskim i tatarskim; że trzyma w ręku bat, którym chce sięgnąć aż do morza Adrjatyckiego i gór Olbrzymich, ażeby grozić ztamtąd cywilizacji europejskiej i wolności narodlów! Znaleźli się ludzie słabi na duchu, którzy przestraszyli się i rozproszyli, jak stado spłoszone; lecz zamiast oświaty europejskiej i wolności narodów, osiągnęli oni jedynie jarzmo obce. Spostrzegać się to dawało głównie po wojnie krymskiej, gdy słowianie tureccy próbowali zwrócić swe oczy na zachód, na Babilonję nowoczesną, gdzie, zdaniem ich, mają zajaśnieć mądrość, siła i przyszłość Europy! Potrzeba było dużo czasu i wiele smutnego rozczarowania, aż nareszcie ludy te przekonały się, że zachód ucywilizowany troszczy się o ludy wschodnie dla tego jedynie, ażeby utrwalić nad niemi panowanie tureckie, i razem z niem zgniliznę i stagnację azjatycką. Rezultatem tego rozczarowania była podróż księcia czarnogórskiego Mikołaja do Petersburga, gdzie znajduje się jedyny, wierny i naturalny sprzymierzeniec i obrońca ludów słowiańskich na wschodzie. Znajdował się on tam zawsze, odtąd zaś będzie takowym tem bardziej, im staje się widoczniejszem, że wzrasta w Rosji siła polityki narodowej, w stosunkach tak wewnętrznych jak i zewnętrznych. Wiemy z pewnością, że książę Mikołaj wrócił ztamtąd w swoje góry oczarowany”. Dalej *Nowi Pozor* mówi o terazniejszem zbliżeniu księcia Mikołaja do Serbji i wynurza przekonanie, że kwestja wschodnia da się rozwiązać najłatwiej wówczas jedynie, gdy ludy południowo-słowiańskie będą dążyć jednozgodnie do tego rozwiązania.

* (Aresztowanie za fałszywą pruską banknotę). Do *Danz. Zeit.* piszą z Poznania pod dniem 4-go maja: Zeszłego piątku wieczorem, przyaresztowano na tutejszym dworcu kolei żelaznej, skrzypka Górskiego, który także w wspomnionem mieście dawał koncerta, z powodu, że kasjer uznał za fałszywą, podaną mu w zapłacie za bilet jazdy, dziesięcio-talarową banknotę pruską. P. Górski, dla wylegitymowania się, zmuszony był przepędzić noc całą w biurze policji, gdzie wszystkie papiery jego były wzięte pod ścisłą rewizję. Dopiero w sobotę z rana wypuszczono go na wolność, po przekonaniu się, że ową 10-talarową banknotę p. Górski otrzymał przy wymianie 25-talarowego biletu bankowego u tutejszego cukiernika S., który wszelako nie był już w stanie wskazać właściciela owego biletu.

Austria i Ziemie słowiańskie.

* (Wyjazd cesarza). *Wiedeń, 7 maja.* Cesarz wyjechał wczoraj wieczorem do Gödöllö. (*Wien. Abpost*).

* (Projekt podróży cesarza). Powiadają, że zamiar podróży cesarza na wschód, któremu zaprzeczano niedawno, ma znowu widoki na przyjście do skutku. Podług *Pester Lloyda*, prawdopodobną jest wersja, że cesarz uda się we wrześniu z Pesztu, Dunajem, do Konstantynopola, zkąd wracać będzie przez morze Śródziemne i wstąpi do Egiptu, ażeby znajdować się na uroczystości otwarcia kanału suezkiego. Ta ostatnia wycieczka wydaje się tem prawdopodobniejszą, że zapowiedziane już zostało przybycie wkrótce wice-króla Egiptu do Wiednia. (*Nordd. A. Z.*)

* (Depesza pruska). *Wiedeń, 5 maja. Wiener Abendpost,* zastanawiając się nad sprawą ogłoszenia znanej depeszy pruskiej w sprawozdaniu sztabu głównego austrjackiego, podnosi tę okoliczność, że rząd austrjacki nie mógł być w możności nadużycia zaufania, albowiem wyekspedjowanie pomienionej depeszy nie było mu powierzone. *Abendpost* zapewnia z jak największą stanowczością, że wszelkie domysły co do przejęcia dykcjonarza cyfrowanego, jak również co do przekupienia lub innego sposobu skłonienia do przeniewierzenia się, są po prostu pozbawione wszelkiej prawdy. *Abendpost* opowiada dalej, w jaki sposób depesza ta zamieszczoną została w sprawozdaniu sztabu głównego, jako część nieodłączna archiwum, z której autor mógł skorzystać lub nie. Do stawiania pytania, w jaki sposób depesza pomieniona dostała się do archiwum, nikt nie ma prawa, przyczem przypomnieć należy, że posiadanie tej depeszy datuje od czasu, w którym panował zupełny stan wojenny pomiędzy Prusami i Austrją. Całkiem bezzasadnem jest upatrywanie umyślnego zamiaru i dążności do zaszkodzenia Prusom w tej okoliczności, że zużytkowany został materjał, autentyczność którego potwierdziły w zupełności późniejsze wypadki. Opinja publiczna zaniepokojoną została nie ogłoszeniem, lecz trybem komentowania depeszy przez gazety, i to w sposób w wysokim stopniu niepożądany dla rządu austrjackiego i ze wszech miar niedokładny. Takie jest pierwsze i ostatnie słowo w tej sprawie, (*Wolffs T. B*).

* (Kwestja czeska). *Wiedeń, 3 maja.* Od czasu zniesienia stanu oblężenia w Pradze i jej okolicach, agitacja narodowa w Czechach wzmogła się znowu znacznie. Wprawdzie władze usiłują widocznie zachowywać w swem postępowaniu pozory zupełnej legalności, tak dalece, że udzieliły nawet pozwolenie na odbycie w dniu 16-m b. m. wielkiego meetingu w Pradze; lecz jak wielkie muszą być obawy, okazuje się między innemi z tego, że na Zielone święta, zwłaszcza zaś na drugi dzień takowych, zarządzone zostało znaczne zwiększenie załogi prażskiej. Zamięszanie panujące w stolicy czeskiej zwiększyło się jeszcze na skutek tej okoliczności, że w łonie komisji rady miejskiej, której powierzone zostało ułożenie list przysięgłych dla okręgu sądu krajowego w Pradze, wynikło zajście, które czyni wątpliwem ukonstytuowanie w tem mieście sądów przysięgłych na czas prawem przepisany. Komisja pomieniona składa się z 12 członków, pomiędzy którymi jest 6 czechów i 6 niemców; pierwsi z nich żądają, zgodnie ze zdaniem prezydującego, Dra Klaudy'ego, ażeby do urzędu przysięgłych przypuszczane były takie jedynie osobistości, które posiadają oba języki krajowe. Lecz przeciw temu protestują jak najzawzięciej niemieccy członkowie komisji, albowiem w razie przyjęcia wniosku czeskiego, przeważna większość niemców prażskich zostałaby wyłączoną z list sędziów przysięgłych, co zwłaszcza w procesach politycznych dawałoby się mocno uczuwać. Niemcy i czesi udali się jednocześnie do ministra sprawiedliwości, Dra Herbsta, z prośbą o pośrednictwo w rozstrzygnięciu tego zajścia, przyczem czesi oświadczyli zgóry, że wolą raczej zrzec się instytucji sądów przysięgłych dla Pragi, niż zgodzić na sposób zapatrywania się niemców. Zajście to stawia ministra sprawiedliwości w drażliwem położeniu, nie może on bowiem oświadczyć, że wniosek czeski jest nieuzasadniony, albowiem zaprzeczyłby w ten sposób głoszonej często przez ministerstwo zasadzie równouprawnienia narodowości, z drugiej zaś strony nie może powiedzieć, że niemcy nie mają słuszności, albowiem obraziłby mocno stronnictwo niemieckie, którego poparcie utorowało mu drogę do stanowiska ministerjalnego. (*Nordd A. Z*).

* (Ruch słoweński) zaczyna znowu wzmagać się w Krainie. Na 9-go i 17-go maja zwołane zostały „tabory” czyli meetingi słoweńskie do Krainy środkowej i do okolic Lublani (Laibach). Odezwy w tym względzie podpisane są przez pp. Costa i Bleiweis'a. Na meetingach tych postawione być mają następujące żądania: uorganizowanie kraju koronnego pod nazwą Słowenji, założenie uniwersytetu w Lublani, zaprowadzenie instytucji pożyczkowej dla gospodarstwa rolnego, oraz dyrekcji krajowej ubezpieczeń; odezwy kończą się wyrazami: „Wszystko za wiarę, cesarza i ojczyznę! Połączmy się! Niech żyje Słowenja!” (*Nordd. A. Z.*)

* (Sprawy galicyjskie). W artykule wstępnym lwowskiego dziennika *Słowo*, między innemi jest powiedziane: „Z radośnem pozdrowieniem „Chrystus zmartwychwstał”, witano się wzajemnie na całym chrześcjańskim Wschodzie. W jedną piękną harmonję z Wschodem, zlewa się w ten dzień, prawie przez dziewięć wieków i odgłos prawosławnej Rusi. „Chrystus zmartwychwstał, na prawdę zmartwychwstał” daje się słyszyć nad Wołgą, Klaźmą, Dnieprem i Sanem. Te radośne dźwięki dadzą się słyszyć w całem państwie, „w którem słońce nie wschodzi i nie zachodzi”, a echo ich odbije się od oceanu północnego do wschodniego, od morza Baltyckiego do Czarnego i Kaspijskiego, od rzek Torneo, Tany, Wisły i Sanu do Prutu, Araksu i Amura, od granic Niemiec do Chin, Turcji i Persji. Pieśń wesela, zabrzmi w wielkanocną niedzielę z milionów prawosławnych piersi, a przy jej dźwiękach, wolny rosjanin i zostający w niewoli mieszkaniec Wschodu, poczują w sobie nową siłę do dalszych czynów dla pożytku ludzkości. „Chrystus zmartwychwstał” zaśpiewajmy i my, ruscy galicjanie. Z jaką nadzieją mamy się witać wzajemnie? Czego mamy pragnąć na przyszłość. Część polaków, bardzo nieznaczna, połączyła się z nami, w imię ducha uwalniającego z oków. Polski brat z nad brzegów Wisły, przesyła swe życzenia rusinom, za pośrednictwem swego organu. My, z kolei przesyłamy mu nasze braterskie pozdrowienie, z naszem: „Chrystus zmartwychwstał!” Połączeni w imię ducha słowiańskiego, w imię sprawiedliwości i wzajemnej miłości, w imię szanowania wzajemnych praw w hufcu czechów, serbów, chorwatów, bulgarów, słowaków i innych, podajemy braterską rękę tym mieszkańcom brzegów Wisły, którzy doszedłszy do lepszego przekonania, ukończyli bratobójczy spór z nami, podtrzymywany przez złe rady zachodu. Pozdrawiając ich serdecznem naszem: „Chrystus zmartwychwstał”, nie tracimy nadziei, że i pozostała część braci z nad Wisły, żywiąca jeszcze nieprzyjaźń dla świata rusko-słowiańskiego, powróci na prawą drogę”. — W tymże dzienniku, w innem miejscu jest powiedziane: „W konstytucyjnym wydziale rady państwa, deputowani polscy oświadczyli się znów przeciwko ogłaszaniu praw w języku rusińskim, przy roztrząsaniu przez ten wydział projektu rządowego, aby prawa państwowe drukowane były w dzienniku praw, we wszystkich miejscowych językach cesarstwa austrjackiego. Pan Grocholski powiedział, że „polski tekst drukuje się w bardzo złym polskim języku, a rusiński nie w rusińskim, tylko w moskiewskim.” Minister Giskra oświadczył, że rząd będzie pilnie się starał, aby polski tekst drukowany był dobrym językiem, a co się tyczy rusińskiego, to według niego, sprawę tę najlepiej

wyjaśni deputowanym p. Guszalewicz, który przemówił w następujący sposób: „Żałuję, że nie mam pod ręką rusińskiego przekładu praw państwowych, ponieważ nie mogę dowieść mylności twierdzeń p. Grocholskiego, lecz w takim razie prześlibyśmy na pole filologji, kiedy tymczasem zadaniem naszem jest jurisprudencja. Lecz żeby sądzić o tem w jakim języku napisany jest tekst rusiński, należy znać wszystkie narzecza języka ruskiego, a w szczególności tak zwane moskiewskie, o którem wspominał deputowany. Mogę zapewnić, i sam on przyzna, iż nie zna ani jednego, ani drugiego języka o którym mówi. Jeżeli tak, to nie może on sądzić w jakiem narzeczu rozsyłany jest ruski przekład praw państwowych. Wiem dokładnie że terminy są ułożone przez komisję rządową; wiem i to, że kto zna język rusiński w Galicji, ten nie powstanie przeciwko wspomnionemu przekładowi. Jeżeli zaś co pokazało się niezrozumiałem panu Grocholskiemu, to nie język temu winien, ale styl samego oryginału, ponieważ wiadomo że prawa układają się konsekwentnie i stanowczo. My sami znajdujemy się u źródła prawodawstwa, a rozmaicie rozumiemy to i owo; inaczej też być nie może." Na to p. Ziemiałkowski powiedział, że w ruskiem literackiem towarzystwie ktoś odezwał się że rusini w Galicji piszą po moskiewsku, a zdanie takie teraz zupełnie się usprawiedliwia. Guszalewicz odrzekł Ziemiałkowskiemu: „Zdanie jednego człowieka wypowiedziane w zgromadzeniu literackiem, nie stanowi jeszcze dowodu, że tekst rusińskiego przekładu praw państwowych jest moskiewski, ponieważ wyż przytoczone zdanie, nie dotyczy przedmiotu o którym jest tu mowa. Zresztą, jak wszędzie, tak i tu w parlamencie istnieją zdania różnego rodzaju, a dla tego nie można się dziwić, że takie zdanie mogło być wypowiedziane w rusińskiem zgromadzeniu literackiem Gdybyśmy chcieli postawić granice pomiędzy słowami rusińskiemi a moskiewskiemi, to podjąwszy się pracy rozbioru drugich języków słowiańskich, a mianowicie polskiego, moglibyśmy dowieść że z dziesięciu wyrazów polskich dziewięć jest moskiewskich, ponieważ pochodzą one z jednego języka słowiańskiego." Projekt do prawa został przyjęty przez wydział, zgodnie z propozycją rządową."

Prusy i Niemcy.

* (Kwestja szlezwicka). Z Berlina donoszą do *Biura Tell'a*, że błędną jest wiadomość, jakoby gabinet austrjacki żądał „*na drodze dyplomatycznej*" od gabinetu berlińskiego objaśnień w przedmiocie Szlezwigu północnego. Czyżby objaśnienia podobne były zażądane „*na innej drodze*", oprócz dyplomatycznej? Pod tym względem depesza milczy.

* (Parlament) związku północno-niemieckiego zarządził wypuszczenie natychmiast na wolność deputowanego saskiego p. Mende, aresztowanego w skutek meetingu, na którym ajenci władzy zostali znieważeni. Odnosząc zwycięztwo co do swobody parlamentarnej, parlament okazał się niezależnym i liberalnym. (*La Fr.*).

Francja

* (Okólniki wyborcze). Niektóre pisma francuzkie zapowiadały program wyborczy, który miał być ogłoszony wkrótce przez rząd francuzki w formie okólnika ministra spraw wewnętrznych do prefektów. Minister ten rozesłał obecnie rzeczywiście taki okólnik, w którym atoli poprzestaje na przypomnieniu prefektom przepisów prawnych, dotyczących wyborów. Minister skarbu wystósował także do swych urzędników okólnik, w którym zaleca im udzielanie poparcia kandydatom rządowym. (*Nordd. A. Z.*)

* (Agitacja wyborcza). P. Rochefort, znany pamflecista, zaczął obecnie brać udział w agitacji wyborczej, lecz w taki sposób, który oddaje opozycji bardzo złą przysługę. P. Rochefort powstaje jak najgwałtowniej w nowem piśmie *Rappel* na przewódców lewego krańca, pp. Garnier-Pagès'a i innych, za to, że nie dali w swej opozycji dowodów siły dostatecznej, lecz obracali się ciągle w jednem kółku. Radzi on im przeto, ażeby ustąpili miejsca młodszym siłom i t. d. To wystąpienie p. Rochefort'a, które zwiększy jeszcze bardziej rozdwojenie panujące w obozie opozycji, nie powinnoby być nieprzyjemnem rządowi. (*Nordd. A. Z.*)

* (P. Mercier de Lostende) ambasador francuzki w Madrycie opuścił Paryż w d. 4 b. m., udając się na swoją posadę. (*La Fr.*)

Belgja.

* (Stosunki z Francją). Depesza z Brukseli donosi, że na posiedzeniu izby reprezentantów z 4-go maja, zastanawiano się nad kwestją dróg żelaznych franko-belgickich. Zasługują na uwagę oświadczenia złożone przy tej sposobności przez pana Frère-Orbana. Na zapytania naglące, postawione przez p. Theux, przewódcę prawicy, który oświadczył poważnie, że „zastrzega sobie zatwierdzenie", prezes gabinetu belgickiego odpowiedział dosłownie, że „stosunki pomiędzy Belgją i Francją nie przestawały ani na chwilę być wybornemi, i że jest zasada do spodziewania się rezultatu zadowalniającego układów rozpoczętych i postawionych obecnie wyłącznie na gruncie ekonomicznym". (*La Patr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Komisja mięszana) ustanowiona w Konstantynopolu w celu uregulowania trudności, które zmuszały Portę otomańską do trzymania ciągle wojsk obserwacyjnych na granicy Bulgarji, ukończyła swoje prace. Zaproponowała ona między innemi zmianę okręgów na parafje greckie i parafje bulgarskie; co do parafij mięszanych nie podciągniętych pod zmianę, takowe pozostać mają pod władzą patrjarchy greckiego. Propozycje komisji zatwierdzone zostały przez Aaali-paszę, przyjęte przez członków bulgarskich i podpisane przez członków greckich *ad referendum* do swojego patrjarchy. Korespondencje z Konstantynopola nie powątpiewają o pomyślnym rezultacie tego projektu. (*La Fr.*)

* (Kwestja bulgarska). Z Adrjanopola piszą pod datą 28-go kwietnia do gazety *Narodni Listy*: „Chadżi Dymitr, znany przewódca oddziałów bulgarskich, rozpocznie na wiosnę działania wojenne na Bałkanie. Porta przedsiębierze rozległe środki ostrożności, ażeby przytłumić w samym początku wszelkie usiłowania bulgarów dla odzyskania niepodległości. Straż wojskowa wzdłuż Dunaju została znacznie wzmocniona. Rząd rumuński zapewnia w nocie posłanej do Konstantynopola, że użyje wszelkich zależnych od niego środków dla stanowczego i energicznego przytłumienia rozruchów i rozdrażnienia w prowincjach tureckich".

Hiszpanja.

* (Niepewność sytuacji). Z Madrytu nadchodzą jedynie pogłoski sprzeczne i pozbawione prawdopodobieństwa; tak, donoszą między innemi, że p. Olozaga, który wyszukuje niezmordowanie kandydatów do tronu, widząc bezużyteczność swych usiłowań, oświadcza się, wraz ze swymi stronnikami, na korzyść zaprowadzenia dyrektorjatu. Jedni powiadają, że nie stracono jeszcze całkiem nadziei co do Portugalji, podczas gdy zdaniem innych, zaczyna przemagać kandydatura księcia Aoste. Na nieszczęście, jedna tylko rzecz nie ulega wątpliwości, mianowicie, że niepewność sytuacji stała się jeszcze niebezpieczniejszą z powodu intryg stronnictw i współzawodnictwa ukrytego, które rozdziela przewódców rewolucji. (*Nord*).

Anglja.

* (Położenie kraju). W Irlandji panuje ciągle wielkie wzburzenie. Powtarzają się wciąż zbrojne napaści. Alderman Tomaos Lyon z Corku otrzymał dnia 5 maja list z zawiadomieniem, że jeżeli sprzeciwiać się będzie merowi, zamordowany zostanie w przeciągu piętnastu dni na ulicach miasta. Autorowie tego listu przypominają mu los p. Bradchawa, który lekceważył przesłane mu zawiadomienie. I Anglja nie jest wolną od gorączkowego ataku. Codzień odbywają się meetingi przeciwko bilowi znoszącemu kościół irlandzki. Nie potrzeba mówić, że manifestacje te tak burzliwe, nie wywierają żadnego wpływu na rząd i izbę gmin, która z zimną krwią zastanawia się dalej nad swojem dziełem prawodawczem. Na ostatniem posiedzeniu izby, p. Gladstone, charakteryzując bil, wyrzekł, że celem jego jest traktowanie wszystkich wyznań na stopie równości. Czy namiętności polityczne i religijne zrozumieją słuszność tej reformy? (*La Fr.*):

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 28 Kwietnia (10 Maja).

Kalendarz.

We wtorek 39 kwietnia (11 maja), — św. Mamerta bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 14; zach. o godz. 7 min. 39.

We środę, 30 kwietnia (12 maja), — św. Pankracego męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 12; zach. o godz. 7 min. 41.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11°3, R. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 1 popoł.
Barometr w milimetrach . . .	744.3	745.6
Termometr Reaum.	+ 13°7	+ 19°8
Stan nieba.	pogodny	pochmurny.

Największe ciepło + 21°0, R. Najmniejsze ciepło — 13°. R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim*: komedje **Autor w kłopocie** i **Damy i Huzary** (wystąpienie p. Rapackiego); we czwartek, — *w teatrze wielkim*: komedja (1-y raz), **Polowanie na męża** (występ p. Rapackiego); **Dwie teściowe**; w piątek, — *w teatrze wielkim*: komedje **Polowanie na męża** (występ p. Rapackiego); **Autor w kłopocie**; w sobotę, — *w teatrze wielkim*: opera **Violeta** (występ p. Bełdowskiego), — *w tentrze rozmaitości*: komedje **Polowanie na męża** (występ p. Rapackiego; w niedzielę, — *w teatrze wielkim*: balet **Hrabina d'Egmont**, — *w teatrze rozmaitości*: komedja **Syn Giboyera**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1 akcie, **Autor w kłopocie**. — Osoby: Edward Dołęga, autor — p. *Stolpe*; Klotylda, jego żona — pani *Ostrowska*; Narcyz, przyjaciel Dołęgi — p. *Grzywiński*; — komedja w 3 aktach, **Radcy pana Radcy**. — Osoby: Piotr Dziszewski, właściciel kamienicy, radca miejski — p. *Rapacki*; Ewa, jego żona — pani *Niewiarowska*; Helenka, ich córka — panna *Urbanowizc*; Eufrozyna guwernantka — panna *Figarska*; Zdzisław — p. *Tatarkiewicz*; Karol — p. *Szymanowski*; Służący — p. *Lesiewicz*. — (Cena miejsc zniżona). — *Jutro*, we wtorek, opera **Maria di Rohan**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano 1-y akt baletu **Modniarki** czyli **Karnaał Paryzki**; operę **Dzwonek**; 1-y akt baletu **Katarzyna córka bandyty**, było osób 161. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Maria di Rohan**, było osób 624. — *W piątek*, dawano komedje **Fortepjan Berty** i **Dożywocie**, było osób 354.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Autor w kłopocie**; krotochwilę **37 sous Pana Montaudouin**, było osób 140. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedje **Odludki i Poeta**; **Kartka wycięta** i **Młynarz i Kominiarz**, było osób 500.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie** Wilhelma Troschla, było osób 650.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Pojutrze*, we środę, Michał *Jelski*, uczeń Vieuxtempsa, były skrzypek solista symfonicznych koncertów w Mayence tak zwanych (Rheinische Kunst-Vereins koncerte) i Władysław *Szachno* pianista, niewidomy od urodzenia, b. uczeń cesarskiego instytutu ociemniałych w Petersburgu i zarazem znakomitego kontrapianisty Dütscha, będą mieli zaszczyt dać **Koncert**. Dochód pieniężny z koncertu będzie własnością p. Władysława Szachny. — Program: „Fansasie caprice", na skrzypcach (p. M. Jelski); „Etude de concert", Meyera (W. Szachno); „Homage au Printemps", fantazja Jelskiego (autor); Scherzo, Chopina (in B-moll) (W. Szachno); „Koncert militarny" Lipińskiego, część pierwsza (M. Jelski); Valse (As dur) Wł. Szachny)autor); „Tremolo", kaprys Beriota na temat Beethovena (M. Jelski); „Grand valse capricioso", W. Szachny (autor); „Hommage a Rubini", fantazja Arlota (M. Jelski); Mazurek pożegnalny, Wł. Szachny (autor). — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena miejsc: miejsce numerowane w pierwszym rzędzie rs. 2 i kop. 5 na ubogich, w drugim rzędzie rs. 1 k. 50 i kop. 5 na ubogich, w następnych rzędach rsr. 1 i kop. 5 na ubogich; miejsce nienumerowane kop. 50. — Dla uczniów i uczennic wszystkich zakładów naukowych, bilety numerowane na rubla i na miejsce nienumerowane, sprzedawać się będą po pół ceny w kasie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, z Płocka; jenerał - major *Prochorow*, z Grodna; rzeczywiści radcowie stanu *Popow*, z Petersburga i *Korzybski* z Grodna; — wyjechali: jenerał-majorowie: *Lachnicki*, do Grodna, i *Schulman*, do Częstochowa; radca tajny senator *von Cejmern*, do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Zaborowski*, do Skierniewic; *Spaski*, do Kutna; *Kurłow*, za granicę.

* W ciągu ubiegłych trzech dni, przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1745, wyjechało osób 1747, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 680, wyjechało 617; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 522, wyjechało osób 405; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —, — w dniach tych oprócz tego w ogóle przyjechało osób 112, w tej liczbie z zagranicy 11; wyjechalo 98, w tej liczbie za granicę 10.

* W dniach 25, 29 i 27 (7, 8 i 9) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 75, wyzdrowiało 58, umarło 9, pozostało 1926 (mężczyzn 933, kobiet 993), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 198, kobiet 190.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 2862. *Магистратъ Губернскаго Города Петрокова.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Губернскомъ городѣ Петроковѣ съ 1 Іюля 1869 г. открывается мѣсто Чистильщика, который при хорошемъ повѣденіи исполняя свои обязанности со всею точностію, можетъ имѣть соотвѣтственное содержаніе.

Желающіе затѣмъ привять обязанности Чистильщика, должны объявить свое желаніе посредствомъ переписки или явится лично въ здѣшній Магистратъ, гдѣ во всякое время могутъ узнать о ближайшихъ условіяхъ контракта.

Г. Петроковъ, Апрѣля 12 (24) д. 1869 г.

2—3 Президентъ, Моравскій.

N. D. 860. Augustyn Grzonkowski, (zwany także Gronkowski) robotnik, wydalił się około roku 1852 z miejsca zamieszkania swego Macharren podobno do Polski, od którego to czasu o życiu lub śmierci jego żadnej nie powzięto wiadomości.

Ponieważ zrobiono wniosek o uznanie go za zmarłego, przeto Augustyn Grzonkowski lub prawni jego następcy wzywają się, aby do podpisanego Sądu piśmiennie lub osobiście, a najpóźniej w terminie na dzień 21 Grudnia r. b. o godzinie 11 wyznaczonym w sali naszej sesji zgłosili się i o życiu i pobycie znikłego donieśli, w przeciwnym bowiem razie, Augustyn Grzonkowski za zmarłego uznany i pozostałość jego wylegitymowanym sukcesorom wydaną zostanie.

Sensburg d. 12 Stycznia 1869 r.

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy

2—3 Wydziału I go.

N. D. 3031. *Судья Коммисарь несостоятельности Герша Липскера.*

На основаніи 476 статьи Ком. Улож. приглашаю всѣхъ кредиторовъ несостоятельности Герша Липскера изъ Вышогрода, явиться передъ мною 30 Апрѣля (12 Мая) с. г. въ три часа пополудни въ присутствіи Гражданскаго Трибунала лично или посредствомъ уполномоченнаго, къ составленію списка кандидатовъ на временныхъ Синдиковъ.

Г. Плоцкъ, 9 (21) Апрѣля 1869 г.

Коломыйскій.

Sędzia Komisarz Upadłości Hersza Lipskera.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wszystkich wierzycieli upadłości Hersza Lipskera handlującego z Wyszogroda, aby celem ułożenia listy kandydatów na Syndyków temczasowych upadłości w d. 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 3 po południu w miejscu posiedzeń Trybunału w Płocku przedemną się stawili osobiście, lub przez prawnie umocowanych pełnomocników, a to pod skutkami prawa.

Płock d. 9 (21) Kwietnia 1869 r.

1—1 Kołomyjski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 3068. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Helenie z Brzezińskich po Józefie Dymańskim pozostałej wdowie jako właścicielce nieruchomości Nr. 497 lit. *A.* w Warszawie położonej, tudzież jako wierzycielce sum: rsr. 21,000 na nieruchomości Nr. 2403 lit. *D.*, rsr. 21,000 na nieruchomości Nr. 1567, rsr. 4,000 i rsr. 1,050 na nieruchomości Nr 678 w Warszawie położonych i rsr. 7,500 na dobrach Łuszczek w b. Okręgu Błońskim leżących, tudzież jako współwierzycielce sum: rsr. 3,000, rs. 2,400, rs. 1,500, rs. 1,500 i rs. 6,600, tej ostatniej jako wierzycielce na nieruchomości Warszawskiej Nr. 614 lit. L., rs. 7,500 i rsr. 2,500 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1,077 lit. *D.* i rs. 4,500 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1343 ubezpieczonych, wyznacza się termin na dzień 1 (13) Listopada 1869 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

1—1 Jan Jasiński.

N. D *3070.* *Pisarz Sądu Pokoju w Błoniu.*

Z powodu śmierci:

1. Anieli Dyman, współwłaścicielki sumy rsr. 311 w dziale IV pod Nr. 1 na nieruchomości w mieście Grodzisku pod Nr. 18 położonej. zabezpieczonej, i

2. Lipy Markusa, Habergrytza, współwłaściciela nieruchomości w mieście Mszczonowie pod Nr. 49 sytuowanej.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 5 (17) Listopada r. b. w kancelarji podpisanego wyznaczonym został. Wzywa przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym stawił się pod prekluzją.

Błonie d. 15 (27) Kwietnia 1869 r.

1—2 Przezdziecki.

N. D. *3082.* *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci Ludwiki Sawickiej, wierzycielki sumy rsr. 225 z procentem, w dziale IV pod Nr. 13 wykazu hypotecznego dóbr Jaslikow części F. w Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, ubezpieczonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 1 (13) Listopada 1869 r. godzinę 10 z rana w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym zostanie.

Lublin d. 17 (29) Kwietnia 1869 r.

1—2 Leon Ciświcki.

N. D. *3080.* *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ogłasza się, że po śmierci Ferdynanda Grabkowskiego, właściciela dóbr ziemskich Brudzów z Okręgu Szydłowskiego, zmarłego w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. we wsi Rdzuchowie, oraz po śmierci Władysława-Kazimierza hr. Ostrowskiego, wierzyciela sumy rsr. 6,000, z większej rsr. 30,000 na dobrach Moskorzowie z Okręgu Andrejowskiego w dziale IV pod Nr. 25 lit. b. zapisanej, zmarłego w Saltzbrum w dniu 1 Października 1868 r.; toczy się postępowanie spadkowe, z terminem prekluzyjnym na dzień 12 (24) Listopada 1869 r.

Kielce d. 18 (30) Kwietnia 1869 r.

1—2 Gidlewski.

N. D. 3083. *Писарь Прасныщскаго Мироваго Суда.*

Симъ объявляетъ, что послѣ смерти:

1. Францишки урожденной Ковнацкой Зембржуской совладѣльницы части деревни Менрженино Венгловице лит. С.

2. Текли урожденной Длуголенцкой Суликовской, кредиторки суммы 450 р. с. на части дер. Длуголенка Велька л. Е въ отдѣлѣ IV N. 1 по ипотеч. книгѣ обезпѣченной открылись наслѣдства къ окончательному устройству коихъ подъ опасеніемъ просрочки, назначенъ срокъ 22 Октября (3 Ноября) 1869 г. къ которому лица имѣющія право на таковые должны явиться въ Мировой Судъ въ городѣ Прасныщѣ.

Г. Прасныщъ, 14 (26) Апрѣля 1869 г.

Биллевичъ.

Pisarz Sądu Pokoju w Prasnyszu.

Z powodu śmierci.

1. Franciszki z Kownackich Zembrzuskiej, współwłaścicielki części na wsi Męzinino Węgłowice lit. C.

2. Tekli z Długołęckich Sulikowskiej wierzycielki summy rs. 450 na części wsi Długołęka Wielka lit. E, w dziale IV pod N. 1 wykazu hypotecznego lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznaczam termin na dzień 22 Października (3 Listopada) 1869 r. w miejscu zwykłym posiedzeń Sądu tutejszego, gdzie interesenci z prawami swemi zgłosić się winni pod prekluzją.

Prasnysz, dnia 14 (26) Kwietnia 1869 r.

1—2 Billewicz.

N. D. 3081. *Pisarz Sądu Pokoju w Solcu.*

Po nastąpionej śmierci Jana Ciepielowskiego, właściciela nieruchomości Nr. 79, 80 i 81, oraz gruntów łąk i ogrodów w mieście Siennie, otworzył się spadek do uregulowania którego, termin na dzień 4 (16) Listopada 1869 r. pod prekluzją wyznaczam.

Solec d. 14 (26) Kwietnia 1869 r.

1—2 Wierzbicki.

N. D. 852. *Pisarz Sądu Pokoju. w Petrokowie.*

Podaje do wiadomości, że z powodu nastąpionej śmierci Józefa Sikorskiego, współwłaściciela nieruchomości pod Nr. 53, w mieście gubernjalnem Petrokowie położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin pod prekluzją na d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. godzinę 10 rano wyznaczony został.

Petroków d. 16 (28) Stycznia 1869 r.

1—1 Głodziński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 3023. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że na dzień 18 (30) Sierpnia r. b. oznaczony został termin do odbycia pierwiastkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości w Warszawie pod Nr. 156 położonej, poprzednio do kościoła archikatedralnego Św. Jana należącej. a obecnie pod rozporządzenie skarbu przeszłej.

W terminie zatem powyższym, strony interesowane, same lub przez pełnomocników legalnie umocowanych przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie Hube, z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją ustawą hipoteczną z roku 1818 zagrożoną.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1869.

Prezes,

Radca Kolegjalny, Rogoziński.

Sekretarz, Grabiński.

N. D. *3024.* *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że na dzień 18 (30) Sierpnia r. b., wyznaczony został termin do odbycia pierwiastkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości w Warszawie pod N. 2 położonej, poprzednio do księży Misjonarzy przy kościele Św. Jana należącej, a obecnie pod rozporządzenie skarbu przeszłej.

W terminie zatem powyższym, strony interesowane same lub przez pełnomocników legalnie umocowanych przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie Hube, z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją ustawą hypoteczną z roku 1818 zagrożoną.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1869 roku.

Prezes,

Rądca Kolegjalny, Rogoziński.

Sekretarz, Grabiński

N. D. 3025. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że na dzień 18 (30) Sierpnia 1869 r. oznaczony został termin do odbycia pierwiastkowej regulacji hypoteki dla nieruchomości Nr. 27 w Warszawie położonej, poprzednio do księży Misjonarzy przy kościele Św. Jana należącej, a obecnie pod rozporządzenie skarbu przeszłej.

W terminie zatem powyższym, strony interesowane same, lub przez pełnomocników legalnie umocowanych, przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie Hube z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją ustawą hypoteczną z roku 1818 zagrożoną.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1869 roku.

Prezes,

Radca Kolegjalny, Rogoziński.

Sekretarz, Grabiński.

N. D. 3026. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że na dzień 18 (30) Sierpnia r. b. oznaczony został termin, do odbycia pierwiastkowej regulacji hypoteki dla nieruchomości w Warszawie pod Nr. 76 położonej, poprzednio do kapituły katedralnej należącej, a obecnie pod rozporządzenie skarbu przeszłej.

W terminie zatem powyższym, strony interesowane same, lub przez pełnomocników legalnie umocowanych przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie Hube z prawami swemi zgłosić się winny, a to pod prekluzją ustawą hypoteczną z roku 1818 zagrożoną.

Warszawa dnia 8 (20) Marca 1869 roku.

Prezes,

Radca Kolegjalny, Rogoziński.

Sekretarz, Grabiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2982. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 5-ej po południu w gmachu Szpitala przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 750/1 w sali posiedzeń Rady Szczegółowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż 1000 sztuk starodrzewu osowego w lasach do dóbr szpitalnych Mienia należących o mil sześć od Warszawy, od traktu bitego o 1 do 7-miu wiorst odległych, przez które przechodzi droga żelazna Warszawsko-Terespolska w ogólnej wartości rs. 450 kop. 91, która to suma za praetium liciti jest oznaczona i od tej licytacja rozpocznie się.

Drzewo wzmiankowane może być zakupione w ogólnej ilości, lub z rozdzieleniem na cztery partje, jeśliby to było żądanem.

Szczegółowy wykaz oszacowania tegoż drzewa i warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancelarji Rady Szczegółowej w szpitalu Ś. Ducha i u rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia zamieszkałego.

Przystępujący do licytacji zaopatrzyć się winien w kwotę rs. 45 na vadium, które nieutrzymującym się natychmiast powróconą będzie.

Konkurenci do kupna winni na miejscu przekonać się naocznie o ilości, wymiarach i stanie drzewa przedmiotem licytacji będącego, w którym to celu do rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia P. Żmichowskiego zgłaszać się winni.

Warszawa d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1869 r.

Prezydujący,

Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.

2—3 Nadzorca Szpitala, Michalski.

N. D. 3079. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kielcach zawiadamia, iż w dniu 10 (22) Czerwca r. b o godzinie 12 w południe w mieście Gubernjalnem Kielcach przed Stanisławem Makowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej wypuszczone zostaną w trzechletnią dzierżawę, poczynającą się z dniem 12 (24) Czerwca r. b., a kończącą się dnia tegoż 1872 r. dobra ziemskie Swiniary w Powiecie Stopnickim Gubernji Kieleckiej położone, poczynając in plus od ceny rocznej dzierżawy rsr. 1,800, łącznie z podatkami i Towarzystwem Kredytowem. O warunkach tej dzierżawy dowiedzieć się można u Rejenta wyżej wzmiankowanego, kaucja do dzierżawy oznaczona na rsr. 1,000.

Kielce d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1869 r.

1—2 *Feliks Łuniewski.*

N. D. 3076. W dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1869 r. o godzinie 2 z południa na targu Grzybów i dnia 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12 w południe na targu w rynku Starego miasta prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe, brzozowe, zegar, bielizna stołowa, różne przedmiota galanteryjne, obrazy i t. p., zaś w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą ruchomości, to jest: okrycie damskie, parasolka, bluzka, naczynie mosiężne, rądle miedziane, samowary i t. p. w moc postanowienia Sądu przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Pawłowski* Komornik.

N. D. 3069. W dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 10 rano meble machoniowe, jesionowe, pod trzema Krzyżami i o godzinie 12 w południe meble jesionowe, lipowe, zegar, samowar na Muranowie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Popławski* Komornik.

N. D. 3109. W d. 17 (29) Maja r. b. z rana o godz. 10 w powtórnym terminie część szlachecka w Syskach lit. L. w powiecie Petrokowskim w Kancelarji Rejenta Kowalskiego w Petrokowie; w dniu zaś 18 (30) Czerwca r. b. z rana o godzinie 10 dobra Strzelce wielkie w powiecie Nowo Radomskim położone w Kancelarji Rejenta Łukasza Janiszewskiego w Nowo-Radomsku wydzierżawione zostaną; roczna cena dzierżawna: części w Syskach lit. L. rs. 150, a dóbr Strzelce około rs. 1,500 wynosić może.

Petrokow d. 20 Kwietnia (1 Maja) 1869 r.

1—1 *Rojek* Komornik Trybunału.

N. D. 3108. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej w d. 1 (13) Maja r. b. o godz. 9 rano za Żelazną Bramą, pierścień złoty brylantowy, o godz. 10 rano na tymże targu piano palisandrowe, o godz. 11 rano, na Muranowie meble jesionowe, zegar, rądle miedziane i t. p., w d. 2 (14) Maja r. b. o godz. 12 w południe, w Pradze na targu Wołowym rądle miedziane, samowary, garderoba męzka i t. p. i o godz. 9 rano, na targu przy trzech Krzyżach meble różne, zegarek, lichtarze i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 S. *Nawrocki*, Komornki.

N. D. 3107. W dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1869 r. poczynając od godziny 9 z rana za Żelazną bramą i w d. 6 (18) Maja 1869 r. poczynając od godziny 9 z rana na Grzybowie, w drodze egzekucji Sądowej zajęte ruchomości to jest: mantyle aksamitne, plusz jedwabny w różnych kolorach, szale wełniane francuzkie, meble palisandrowe, machoniowe, lustra, zegar, komody, stoły i szafy różne, rozmaite towary żelazne, ze sklepu żelaznego pochodzące i inne prredmiota, przez licytacja sprzedane będą.

1—1 *A. Tymecki*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3055.

Marceli Chraszczewski,

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył swą kancelarją przy ulicy Długiej pod Nr. 551 w oficynie po prawej ręce na 1-em piętrze. 2—1

N. D. 3078. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 26,187 na rsr. 16, 28,673 na rsr. 25, 17,745 na rsr. 15, 14,854 na rs. 4 i 24,304 przypadkowo zagineły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 24 Maja 1869 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3—3806

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2943. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ что въ присутствіи Горнаго Департамента въ Варшавѣ будутъ производиться по сокращенномъ сроку 8 (20) Мая 1869 года въ часъ по полудни, торги посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на поставку въ теченіи трехъ лѣтъ, то есть 1869, 1870 и 1871 годовъ, строеваго дерева изъ частныхъ лѣсовъ, на каменно угольныя копи Ксаверій, Цѣшковскій, Лабенцкій, Новой, Реденъ, Шуманъ и Геронимъ въ Западномъ Горномъ Округѣ, а именно на поставку въ теченіи каждаго года:

1. 2500 штукъ дерева 10″ въ діам. 45′ длин. отъ 2 руб. 35 коп. за штуку.
2. 5000 штукъ дерева $9\frac{1}{2}$″ въ діам. 45′ длин. отъ 2 руб. 14 коп. за штуку.
3. 2000 штукъ дерева 9″ въ діам. 45′ длин. отъ 2 руб. за штуку.
4. 3000 штукъ дерева $8\frac{1}{2}$″ въ діам. 45′ длин. отъ 1 руб. 90 коп. за штуку.
5. 250 штукъ строцилъ 8″ въ діам. 37′ длин. отъ 1 руб. 10 коп. за штуку.
6. 250 штукъ стропилъ 7″ въ діам 37′ длин. отъ 95 коп. за штуку.

Желающій участвовать въ торгахъ обязанъ представить въ Кассу Польскаго Банка въ Варшавѣ или въ другую казенную на залогъ 2700 руб. и на торговыя издержки 50 руб.

Объявленія должны быть писаны на гербовой бумагѣ 75 коп. достоинства на рускомъ и польскомъ языкѣ и поданы въ Горный Департаментъ до начатія торговъ по слѣдующей формѣ.

Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 18 Апрѣля с. г. за N. 1314 заявляю настоящимъ, что обязываюсь въ теченіи трехъ лѣтъ, то есть 1869, 1870 и 1871 годовъ поставлять строевое дерево на каменно угольныя копи въ Западномъ Горномъ Округѣ, уступая на цѣпахъ предъявленныхъ къ торгамъ N. % (написать процентъ прописью и цифрою) подчиняясь всѣмъ обязательствамъ въ торговыхъ условіяхъ оговореннымъ и въ доказательство мною подписаннымъ.

При чемъ прилагаю квитанцію N. касы на представленные въ залогъ 2,700 руб. и на торговыя издержки 50 рублей которые въ случаѣ неоставленія за мною торгов, желаю получить обратно самъ или посредствомъ довѣреннаго къ тому лица.

Въ случаѣ же если торги останутся за мною то желаю дабы контрактъ былъ заключенъ (назначить гдѣ именно, т. е. въ Горномъ ли Департаментѣ или же въ Управленіи Начальника Западнаго Горнаго Округа).

Постоянное мѣсто моего пребыванія въ N. вблизи почтовой ставціи N. (если же въ Варшавѣ то изложить при какой улицѣ и N. дома).

Писалъ въ N. дня . . . мѣсяца . . . 1869 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Объявленія эти должны быть въ конвертахъ запечатанныхъ сургучемъ съ слѣдующимъ адресомъ: „въ Горный Департаментъ, объявленіе на поставку строеваго дерева на каменно угольныя копи.“

Прочія условія можно видѣть въ канцеляріи Горнаго Департамента въ Варшавѣ и въ канцеляріи Начальника Западнаго Горнаго Округа въ Домбровѣ, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

* * *

Wydział Górnictwa obwieszcza: że w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie, odbędzie się licytacja w skróconym terminie 8 (20) Maja 1869 r. o godzinie 1 po południu za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji, na dostawę w ciągu 3 lat, t. j. 1869, 1870 i 1871, drzewa budowłanego z prywatnych lasów do kopalń węglowych Ksawery, Cieszkowski, Łabęcki, Nowej, Reden, Szuman i Heronim w O-gu Górniczym Zachodnim położonych a mianowicie: na dostawę w ciągu każdego roku.

1. 2500 sztuk drzewa 10″ sred., 45′ dług., od ceny rs. 2 k. 35 za sztukę.
2. 5000 sztuk drzewa $9\frac{1}{2}$″ sred., 45′ dług. od rs. 2 k. 14 za sztukę.
3. 2000 sztuk drzewa 9″ sred., 45′ dług., od rs. 2 za sztukę.
4. 3000 sztuk drzewa $8\frac{1}{2}$″ sred., 45′ dług., od rs. 1 k. 90 za sztukę.
5. 250 sztuk krokwi 8″ sred., 37′ dług., od rs. 1 k. 10 za sztukę.
6. 250 sztuk krokwi 7″ sred., 37′ dług., od k. 95 za sztukę.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązany złożyć do kasy Banku Polskiego lub innej Skarbowej na kaucję rs. 2,700 i na koszta licytacyjne rs. 50.

Deklaracje mają być pisane na papierze stemplowem ceny kop. 75, w ruskim i polskim języku i podane do Wydziału Górnictwa przed rozpoczęciem się licytacji podług następującego wzoru.

Wskutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z d. 18 Kwietnia r. b. N. 1314 deklaruje się niniejszem, że w ciągu lat 1869, 1870 i 1871 zobowiązuje się dostawić drzewo budowlane z lasów prywatnych do kopalń węglowych w Okręgu Górniczym Zachodnim, ustępując od cen do licytacji podanych N. %, (wypisać ustąpiony procent liczbą i literami) poddając się wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym przezemnie zrozumianych i podpisanych.

Przy czem dołączam kwit kasy N. na złożoną kaucję rs. 2,700 i na koszta licytacyjne rsr. 50, które w razie nieutrzymania się na licytacji, życzę sobie odebrać sam lub przez umocowanego przez siebie pełnomocnika.

W razie zaś utrzymania się na licytacji, życzeniem mojem jest, aby kontrakt zemną zawarty został (tu wymienić, czy w Wydziale Górnictwa, czy też w biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.

Miejsce stałego mojego zamieszkania w N. najbliżej stacji pocztowej N. (a jeżeli w Warszawie wymienić ulicę i Nr. domu).

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . 1869 roku.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Deklaracje takie winny być w kopertach zapieczętowane lakiem i zaadresowane, do Wydziału Górnictwa, deklaracja na dostawę drzewa budowlanego do kopalń węglowych.

Inne warunki mogą być przejrzane w biórze Wydziału Gornictwa w Warszawie i w biórze Naczelnika zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie każdodziennie z wyjątkiem dni Świątecznych i galowych.

В. Варшава, 18 Апрѣля 1869 года.

Завѣдывающій Горнымъ Департаментомъ, Антиповъ.

Начальникъ Секціи, Козарскій.

3—3 Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

N. D. *2749. Петроковское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всѣобщее свѣденіе, что въ присутствіи сего правленія, будутъ производиться 7 (19) Мая с. г. публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на два отдѣльные подряды:

1. По постойкѣ военной гауптвахты въ городѣ Петроковѣ, начиная съ суммы 5,304 р. $76\frac{1}{2}$ коп.

2) По постройкѣ сарая для пожарныхъ инструментовъ въ томъ же городѣ, начиная съ суммы 1,203 р. 30 к.

Желающіе взять эти подряды, должны до 12 часовъ дня, выше прописаннаго числа, представить въ присутствіи отдѣльныя на кождый подрядъ заявленія, составленныя по ниже изложенной формѣ на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, четко и безъ поправокъ и подчистокъ, съ приложеніемъ квитанціи Губернскаго или другаго казвачейства, на внесенный временный залогъ, къ первому подряду въ количествѣ 531 р., а къ второму въ 121 р. наличными деньгами, или процентными бумагами, принимаемыми въ залоги на основаніи существующихъ постановленіи.

На конвертѣ слѣдуетъ написать: „въ Петроковское Губернское Правленіе, объявленіе на постройку, гауптвахты въ городѣ Петроковѣ, (или на постройку сарая для пожарныхъ инструментовъ въ городѣ Петроковѣ)".

Подробныя торговыя условія и смѣты, могутъ быть пересмотрѣны въ административномъ отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма Объявленій.

Вслѣдствіе опубликованія Петроковскаго Губернскаго Правленія, симъ объявляю, что обязуюсь всять подрядъ по постройкѣ гауптвахты въ городѣ Петроковѣ исчисленный по смѣтѣ въ 5,304 р. $76\frac{1}{2}$ коп. (или по постройкѣ сарая для пожарныхъ инструментовъ исчисленный по смѣтѣ въ 1,203 р. 30 к.) за сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) подвергаясь условіямъ въ торговыхъ кондиціяхъ изложеннымъ квитанцію казначейства на представленный временный залогъ въ количествѣ р. у сего прилагаю.

Мѣсто постояннаго моего жительстса въ N. писалъ въ N. числа и мѣсяца N. 1869 г.

(подписать четко имя и фамилію)

Петроковъ дня 11 (23) Апрѣля 1869 г.

Совѣтникъ, Либицкій.

Дѣлопроизводитель, Марцинковскій.

3—3

N. D. *2748. Плоцкое Губернское Правленіе.*

Объявляется ко всеобщему свѣдѣнію, что на основаніи отношенія Финансоваго Управленія отъ 2 (14 Апрѣля) 1869 года N. 13,733 послѣдовавшаго во исполненіе постановленія Учредительнаго Коммитета въ Присутствіи Плоцкаго Губернскаго Правленія 14 (26) Мая 1869 года и въ слѣдущіе присутственные дни, съ 12 часовъ полудня, будутъ производиться публичныя торги in plus на продажу пробоства Тлухово Липновскаго Уѣзда, пространствомъ 99 морговъ 240 прентовъ начиная съ оцѣночной суммы 4.290 руб. Главныя условія, съ соблюденіемъ которыхъ будетъ производиться означенная продажа слѣдующія.

а) Поименованное имущество продается совсѣми принадлежащими къ нему угодіями и доходами вообще же съ такими правами такими пользуеться казна Царства относительно другихъ имуществъ съ тѣмъ что пріобрѣтатель продающагося имущества въ правѣ вступить во владѣніе онаго съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 года.

б) Публичная продажа начинается съ оцѣночной суммы и будетъ производиться изустно, но могутъ въ прочемъ желающіе пріобрѣсть означенное имущество, представлять и запечатанныя деклараціи на гербовой бумагѣ въ 30 копѣекъ серебромъ по прилагаемому образцу, которыя надлежитъ вручить Секретарю присутвія Плоцкаго Губернскаго Правленія до 12 часовъ полудня того дня, въ который назначены торги, каковыя деклараціи будутъ вскрыты тотчасъ по окончаніи изустныхъ торговъ.

в) Каждый торгующійся обязанъ представить или приложить къ деклараціи удостовѣреніе о внесеніи въ здѣшнее Губернское или какое либо Окружное Казначейство залога, наличными деньгами, ликвидаціонными листами, или иными бумагами Имперіи либо Царства, или же закладными листами Земскаго Кредитнаго Общества по нарицательной цѣнѣ, равняющагося $\frac{1}{10}$ части всей оцѣнки продаваемаго имущества. Представляемыя въ залогъ процентныя бумаги должны быть съ принадлежащими къ нимъ текущими купонами.

г) Продающееся имущество будетъ признано въ собственность тому изъ торговавшихся, который на изустныхъ торгахъ или въ запечатнной деклараціи предложитъ за оное высшую сумму; залогъ таковаго лица задержится и если оный будетъ представленъ наличными деньгами, примется въ счетъ предложенной за приторгованное имѣніе суммы.

д) Уплата въ казну суммы предложенной за приторгованное имущество, разсрочивается слѣдующимъ образомъ:

Половину стоимости приторгованнаго имущества, по исключоніи представленнаго къ торгамъ залога, пріобрѣтатель обязанъ внести въ Губернское Казначейство не далѣе какъ въ 30 дней современи объявленія ему объ утверждніи торговъ, другую же половину означенной выше стоимости, то есть той съ которой начинались торги, вмѣстѣ съ учиненною на торгахъ надбавкою, пріобрѣтатель обязанъ будетъ обеспечать въ IV раздѣлѣ ипотечной книги на первомъ мѣстѣ и отъ сего дома платить 5% и кромѣ того 2% на погашеніе капитала въ двухъ полугодичныхъ срокахъ.

е) Платежъ причитающагося казнѣ капитала можетъ быть произведенъ сполна наличными деньгами или въ трехъ четвертыхъ наличными деньгами, а въ $\frac{1}{4}$ части ликвидаціонными листами по нарицательной цѣнѣ съ принадлежащими къ нимъ купонами, причемъ однакожъ казна не принимаетъ на себя обязанности возвращать остатокъ съ ликвидаціонныхъ листовъ.

ж) Отъ срока публичныхъ торговъ всякая прибыль или убытокъ въ какомъ либо отношеніи и по какой нибудь причинѣ могущіе произойти въ проданномъ имуществѣ, относится на рискъ пріобѣтателя. Доходы съ этого умущества принадлежатъ казнѣ по 20 Мая (1 Іюня) 1869 года о отъ того числа пріобрѣтателю.

3. Подробныя условія настоящей продажи и опись продающагося имущества, можно разсмаривать каждый присутственный день въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Плоцкаго Губернскаго Правленія. Притомъ объясняется претендаторамъ, что пріобрѣтатель покупаетъ означенное Имущество въ такомъ состояніи, въ какомъ оно дѣиствительно въ моментѣ пріобрѣтенія находится, опись же того имущества служитъ только для приблизительнаго соображенія покупщиковъ и за точность оной, казна отвѣтственности не принимаетъ, почему претендаторы приглашаются о состояніи продающагося имущества удостовѣриться лично на мѣстѣ до срока продажи.

Образецъ для деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Плоцкаго Губернскаго Правленія отъ (выписать число и номеръ) заявляю настоящею декларацією, что желаю купить пробоство (пояснить какое пробоство) поступившее въ завѣдываніе казны, за которое предлагаю рублей серебромъ (выписать предложенную сумму цифрами и прописью; принимая на себя всѣ предлагаемыя казною относительно сей продажи условія.

Квитанцію казначейства пояснить какаго казначейства (на внесенный залогъ) пояснить количество залога цифрами и прописью) при семъ представляю.

(Обозначить годъ, мѣсяцъ и число составленія деклараціи. Далѣе подписать разборчиво имя и фамилію лица, отъ имени котораго составлена декларація).

Постоянное жительство имѣю (обозначить обстоятельно мѣсто жительства).

Г. Плоцкъ, Апрѣля 9 дня 1869 года.

Завѣдывающій Отдѣленіемъ,

3—3 Колежскій Совѣтникъ, (. . . . .).

N. D. 2771. Комитетъ по постройкѣ Православной Церкви въ городѣ Равѣ.

Симъ объявляетъ, что 12, 13 и 14 Мая 1869 г. съ 10 часовъ утра въ Равскомъ Уѣздномъ Управленіи въ городѣ Равѣ, на засѣданіи комитета, будутъ производиться торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а за тѣмъ изустные, на поставку матеріяловъ и исполненіе работъ при перестройкѣ зданія въ городѣ Равѣ называемаго старой фарой, въ православной храмъ, а именно:

1. На поставку строеваго обшесаннаго лѣса, въ количествѣ и размѣровъ указанныхъ утвержденной смѣтой, начиная съ суммы 589 руб $47\frac{1}{2}$ коп.
2. На поставку $24\frac{1}{2}$ кубическихъ саженей, булыжнало камня, начиная съ 12 руб. за одинъ сажень.
3. На поставку 142000 выжженнаго кирпича, начиная съ 10 руб. за одну тисячу.
4. На поставку 600 корцевъ извести, начивая съ 75 к. за одинъ корецъ.
5. На поставку 60 возовъ глины, начиная съ 45 к. за одинъ возъ объема указаннаго въ условіяхъ.
6. На поставку 600 возовъ песку, начиная съ 30 к. за одинъ возъ объема указаннаго условіями.
7. На каменьщичьи роботы согласно утвержденной смѣтѣ, начиная со смѣтной суммы 1,965 р. 18 к.
8. На плотничныя работы согласно смѣтѣ, начиная въ суммы 840 р. $44\frac{1}{2}$ к.
9. На столярныя и слѣсарныя работы, начиная съ смѣтной суммы 416 р. 50. к.
10. На кузнечныя работы, начиная съ смѣтной суммы съ матеряломъ 297 руб. 54 коп.
11. На кровельныя работы, начиная съ смѣтной суммы 1,390 р. 51 к.

Желающіе поставлять означенные матеріалы или исполнять указанныя выше работы, обязаны прибыть лично въ срокъ и мѣсто выше означенныя и представить запечатанное сургучемъ объявленіе, составленное на гербовой бумагѣ надлежащаго достоинства написанное по ниже указанной формѣ разборчиво и безъ подчистокъ съ надписью: „Въ комитетъ по постройкѣ православной церкви въ городѣ Равѣ, объявленіе на поставку матеріаловъ или на производство работъ такихъ то и такихъ (показать какихъ), или же на исполненіе всѣхъ работъ и поставку матеріаловъ", къ каждому объявленію должна быть приложена квитанція казначейства на внесенный въ оное залогъ въ $\frac{1}{10}$ части суммы съ которой торги будутъ производится, или же приложить таковой залогъ къ объявленію наличными деньгами, или кредитными билетами, или наконецъ какими либо другими дозволительными денежными документами. Залогъ этотъ лица за коимъ торги останутся по пополненію онаго на сумму равняющуюся $\frac{1}{5}$ части суммы вырученной на торгахъ, будетъ задержанъ въ казначействѣ до окончанія исполненія принятыхъ за себя обязательствъ, всѣмъ же другимъ соискателямъ за коими торги не будутъ присуждены представленные ими залоги, сей часъ будутъ возвращены.

По принятій и разпѣчатаніи объявленіи между соискателями подавшими таковыя, произведены будутъ сей часъ же изустные гласные торги тоже (in minus) начиная съ наймѣньшихъ изъ объявленныхъ цѣнъ.

Поставка матеріаловъ или подрядъ на работы можетъ быть какъ на всѣ разомъ, такъ и по частямъ, но изустные торги будутъ во всякомъ случаѣ производиться по каждой статье отдѣльно и за объявляющимъ наймѣньшія цѣны торгъ остается.

Потому объявленіе о коемъ выше сказано, можетъ быть представлено на одинъ толко предметъ изъ указанныхъ въ началѣ сего, или же на всѣ предметы, то есть на поставку всѣхъ матеріаловъ и исполненіе всѣхъ работъ указанныхъ по смѣтѣ, но въ семъ послѣднемъ случаѣ каждый подающій подобное объявленіе, обязанъ подробно объяснить всѣ матеріялы кои камеренъ по-

ставлять и всѣ работы кои желаетъ исполнить и кромѣ того, показать сумму отдѣльно каждаго предмета упомянутаго въ началѣ сего объявленія за которую принимаетъ на себя обязанность подрядчика.

Объявленія написанныя не по указанной формѣ или написанныя съ поправками и подчистками, а также представленныя не въ назначенномъ срокѣ признаны будутъ неподлежащими удовлетворенію.

Торговыя условія и смѣта, могутъ быть пересмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи у Дѣлопроизводителя по военно полицейскимъ дѣламъ, въ служебное врета за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи отъ таково то числа (написать число объявленія) подаю объявленіе въ томъ что обязываюсь произвести поставку (здѣсь написать чего именно то есть какихъ матеріаловъ и за какую каждый матеріалъ отдѣльно сумму) и произвести работы (тоже поименовать какія и за какую сумму каждую отдѣльно количество денегъ писать прописью и цифрами) подвергая себя всякимъ обязанностямъ и кондиціямъ помѣщеннымъ въ условіяхъ.

При семъ прилагаю квитанцію такого то казначейства, во взносѣ залога въ количествѣ (сумму написать прописью и цифрами) или же прилагаю залогъ наличными деньгами или билетами въ такомъ то количествѣ.

Каковой залогъ въ случаѣ если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично.

Постоянное мѣсто жительства моего въ (поимѣновать мѣсто жительства) объявленіе написано въ городѣ N. N. (число, мѣсяцъ и годъ.

(подписать имя и фаммилію)

* * *

Podaje dopublicznej wiadomości, że dnia 12 (24), 13 (25) i 14 (26) Maja r. b. od godziny 10 z rana, w biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego w mieście Rawie, na posiedzeniu Komitetu odbywać się będzie licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna na dostawę różnych materjałów i wykonanie robót około przerobienia gmachu w m. Rawie starą farą nazwanego, na Prawosławną cerkiew, a mianowicie:

1. Na dostawę drzewa budowlanego, obciosanego, w ilości i rozmiarów wymienionych, w zatwierdzonym anszlagu poczynając od sumy rsr. 589 kopiejek 47½.
2. Na dostawę 24½ kubicznych sążni kamieni głazowych poczynając od rsr. 12 za jeden sażeń.
3. Na dostawę 142,000 wypalonej cegły, zaczynając od sumy rs. 10 za 1 tysiąc.
4. Na dostawę 600 korcy wapna zaczynając od sumy kop. 75 za jeden korzec.
5. Na dostawę 60 wozów gliny zaczynając od sumy kop. 45 za jeden wóz objętości wymienionej w kondycjach.
6. Na dostawę 600 wozów piasku zaczynając od sumy kop. 30 za jeden wóz objętości wymienionej w kondycjach.
7. Na wykonanie robót mularskich w ścisłem zastosowaniu się za zatwierdzonego anszlagu zaczynając od sumy anszlagowej rsr. 1965 kop. 18.
8. Na wykonanie robót ciesielskich w zastosowaniu się do anszlagu zaczynając od sumy rs. 340 kop. 44½.
9. Na wykonanie stolarskich i slusarskich robót stosownie do anszlagu, zaczynając od sumy anszlagowowej rs. 416 kop. 50.
10. Na wykonanie rόbót kowalskich stosownie do anszlagu zaczynając od sumy rsr. 297 kop. 54 z materjałem.
11. Na wykonanie robót dekarskich stosownie do anszlagu zaczynając od sumy rsr. 1390 kop. 51.

Pragnący dostawiać wymienione materjały i wykonywać powyższe roboty, obowiązany jest przybyć osobiście w terminie i miejscu wyżej oznaczonem i przedstawić zapieczętowaną deklarację lakiem, napisaną na papierze stemplowym właściwej ceny, podług formy niżej wskazanej czysto i czytelnie bez skrobań i poprawek zaadresowaną: „Do komitetu budowy Prawosławnej cerkwi w m Rawie, deklaracja na dostawę materjałów albo na wykonanie robót takich to a takich (napisać jakich) albo też na wykonanie wszystkich robót i dostawę materjałów" do każdej deklaracji powinien być dołączony kwit kasy skarbowej na wniesione vadium w $^1/_{10}$ części sumy od której licytacja rozpoczynać się będzie, albo też vadium to dołączyć do deklaracji gotowizną, biletami kredytowemi, alboteż jakiemi innemi dozwolonemi pieniężnemi dowodami. Vadium to utrzymującego się przy licytacji po dopełnieniu do sumy wyrównywającej $^1/_5$ części sumy z licytacji osiągniętej zatrzymane będzie w kasie okręgowej tytułem kaucji do czasu ukończenia wykonania przyjętych na siebie zobowiązań, wszystkim zaś innym licytantom, którzy przy licytacji nieutrzymają się, złożone przez nich vadium w tej chwili zwrócone będzie.

Po przyjęciu i rozpieczętowaniu deklaracji między licytantami, którzy podadzą deklaracje, zaraz odbędzie się licytacja głośna in minus, zaczynając z najmniejszych zadeklarowanych sum.

Dostawa materjałów albo wykonanie robót, mogą być wzięte razem wszystko co z anszlagu wypada przez jedną osobę, lub częściowo każdy przedmiot oddzielnie, głośna wszakże licytacja odbywać się będzie między podającemi deklaracje na każdy przedmiot oddzielnie i najwięcej odstępującemu licytacja przyznaną będzie.

Dla tego deklaracja o jakiej wyzej mowa może być podana na jeden tylko przedmiot z wymienionych na początku niniejszego albo też na wszystkie przedmiota t. j. na dostawę wszystkich materjałów i wykonanie wszystkich robót wyszczególnionych w anszlagu, lecz w tem ostatniem razie każdy podając podobną deklarację, obowiązany w niej szczegółowo objaśnić wszystkie materjały jakie zamierzc dostarczać i wszystkie szczegółowo roboty, które życzy sobie wykonywać i oprócz tego naprzeciwko każdego przedmiotu z wymienionych w niniejszem ogłoszeniu obowiązany napisać sumę za jaką przyjmuje na siebie obowiązek entreprenera.

Deklaracja napisana nie podług formy, albo też napisana z poprawkami i skrobaniami, a taka złożona nie w naznaczonym terminie uznaną będzie za nieważną.

Warunki licytacyjne i anszlak mogą być przejrzane w biurze powiatu Rawskiego u Referenta wydziału Wojskowo-policyjnego w godzinach służbowych, z wyjątkiem galowych i świątecznych dni.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia takiego i takiego (napisać datę i numer ogłoszenia) podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę (tu napisać czego mianowicie t. j. jakich materjałów i za jaką każdy oddzielnie materjał sumę) i wykonywać roboty, (także wyszczególnić jakie i za jaką sumę, każdą oddzielnie a sumy pieniężne napisać wyraźnie, literami i cyframi) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy na złożone w niej vadium rubli (sumę wypisać literami i cyframi) albo też napisać dołączam vadium w gotowiźnie, lub w biletach w ilości rs. N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę osobiście.

Stałe moje zamieszkanie jest w N (tu wypisać miejsce zamieszkania). Deklaracją pisałem w N. (dnia miesiąca i roku N).

Podpisać imię i nazwisko.

г. Рава, 11 (23) Апрѣля дня 1869 г.
Вице-Предсѣдатель,
Полковникъ Добровольскій.

N. D. 2779. *Лодзинскій Городовой Магистратъ.*

Объявляетъ, что 13 (25) Мая с. г. въ 10 часовъ утра въ присутствіи здѣшняго Магистрата произведены будутъ торги на подрядъ починки мостовой въ главныхъ улицахъ г. Лодзи, начиная отъ смѣтной суммы 1,897 р. 90 к.

Желающіе взять на себя сказанный подрядъ обязаны въ выше означенный срокъ представить по прилагаемой формѣ объявленіе на гербовой бумагѣ въ 15 коп. написанное четко безъ поправокъ и подчистокъ, съ приложеніемъ квитанціи на вносъ залога равняющагося $^1/_{10}$ части всей торговой суммы, а именно 190 руб., который отказывающимся сейчасъ же будетъ возвращенъ.

Объявленіе должно быть запечатано въ конвертѣ.

Въ отвращеніе случавшихся при торгахъ недоразумѣній, Магистратъ долгомъ считаетъ предворить, что объявленія будутъ приниматься до десяти часовъ торговаго дня, затѣмъ приступлено будетъ къ вскрытію объявленій и никто больше къ торгамъ допущенъ не будетъ согласно существующимъ узаконеніямъ.

Условія для торговъ можно читать ежедневно въ Магистратѣ въ часы присутствія.

Г. Лодзь, Апрѣля 10 (22) дня 1869 г.
3—3 Президентъ, Поленсъ.

Форма объявленія.

Согласно объявленія Лодзинскаго Городоваго Магистрата отъ 10 (22) Апрѣля с. г. объявляю, что я обязываюсь взять въ подрядъ починку мостовой въ главныхъ улицахъ города Лодзи за столько то рублей и столько то копѣекъ (здѣсь слѣдуетъ прописать деньги прописью и цифрами) а равно соглашаюсь на всѣ мнѣ вполнѣ извѣстныя условія, квитанцію на внесенный залогъ въ количествѣ N. рублей прилагаю.

Писалъ въ городѣ N. мца и дня N. 1869 года.

(Здѣсь слѣдуетъ подписать имя и фамилію.

На конвертѣ слѣдуетъ писать, объявленіе къ торгамъ на подрядъ починки мостовой въ гор. Лодзи.

N. D. 2976. *Радомскій Провіантскі Магазинъ.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Магистрата Губернскаго гор. Радома 5 (17) сего Мая въ 11 часовъ утра будутъ производиться публичные торги а 8 (20) того же мѣсяца въ томъ же часу переторжки, на подрядъ отстройки разрушеннаго бурею 25 Ноября прошлаго 1868 года въ Радомѣ провіантскаго балагана за сумму по смѣтѣ 1,097 руб 93¼ коп. Желающіе участвовать на торгахъ должны явится къ означеннымъ срокамъ и представить залогъ въ десять процентовъ отъ суммы 1,097 р. 93¼ коп.

Подробные условія къ торгамъ могутъ быть пересмотриваемы ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Магистратѣ Губернскаго города Радома.

Г. Радомъ, 19 Апрѣля 1869 года.
Смотритель Радомскаго Провіантскаго
3—3 Магазина, Маіоръ, Волковъ.

N. D. 3073. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Anny z Kamińskich i Izydora małżonków Zacharjasiewiczów obywateli w Warszawie pod Nr 1854 dawniej, a obecnie w mieście Grodisku Powiecie Grodiskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Izydora Karśnickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 1765 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 5% od d. 7 Czerwca n. s. 1868 r. i kosztów od Katarzyny Rybickiej po Juljanie Rybickim urzędniku pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście Radomiu Powiecie i Gubernji Radomskiej zamieszkałej, protokółem Józefa Kurman, Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Sliskiej pod Nr. 1453 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 3 kop. 30 w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VIII w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do Katarzyny Rybickiej po Juljanie Rybickim urzędniku pozostałej wdowy, w mieście Gubernjalnem Radomiu zamieszkałej należąca, zaś stosownie do kontraktu urzędowego przed Stanisławem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r. zeznanego, w dzierżawnem posiadaniu na lat 2, poczynając od d 8 Października n. s. 1868 r. do tejże daty 1870 r. Stanisława Otrębus za sumę rs. 1,651 kop. 93½ rocznie, z wyłączeniem dwóch lokali na pierwszem piętrze i innymi warunkami w kontrakcie zastrzeżoneuemi, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 2,728 czyli arszynów 2,182⅗ zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o piwnicach, parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych o pięciu kominach murowanych nad dach dachówką holenderką kryty wyprowadzonych.
2. Oficyna z prawej strony podwórza masiv murowana o parterze i piętrze dachówką karpiówką kryta, o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.
3. Oficyna w poprzecz dziedzińca z drzewa ze ścianami szczytowemi masiv murowanemi o parterze, piętrze i mieszkaniach poddasznych, o dwóch kominach murowanych nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzonych.
4. Oficyna z lewej strony podwórza o parterze i piętrze dachówką karpiówką kryta, o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym
5. Kloaka z drzewa na wzniesieniu postawiona, tekturą smołowcową kryta, o trzech sedesach i trzech drzwiach.
6. Komórki z drzewa w słupy, tekturą smołowcową kryte, o dwóch drzwiach, a przy nich sztachetki drewniane i szyleraus z drzewa.
7. Domek dla stróża z drzewa w słupy, blachą żelazną kryty, o jednym kominie murowanym nad dach wyprowadzonym.
8. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane z rynsztokami, w środku którego jest studnia balami cembrowana z wachadłem żelaznem i dół na wapno balami drewnianemi kryty.

W nieruchomości tej oprócz lokalu pustego, tudzież lokali zajmowanych przez dzierżawcę, rządzcę, stróża i zięcia właścicielki, znajduje się 27 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Izydora Karśnickiego Patrona przy trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1765 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedeży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, pod N. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 4 (16) Stycznia 1869 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 27 Maja 8 Czerwca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Izydor Karśnicki Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3077. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa i Antoniny z Kozaneckich małżonków Kwaśniewskich męża doktora medycyny, w Warszawie pod Nr. 752 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warazawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 i kostów egzekucyjnych (z możnością potrącenia procentu stosunkowo do dnia 9 (21) Grudnia 1868 r. opłaconego) od Wiktora Wielickiego, jawnego z wykazu hypotecznego w mieście Cegłowie, Powiecie Nowo-Mińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne pod Nr. 330 obrane mającego, i Stanisławy do Saint Blanquart, panny doletniej, w Warszawie pod Nr. 15 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne w wspomnionem dopiero mieście Cegłowie, Powiecie Nowo Mińskim obrane mającej, jako nabywczyni nieruchomości Nr. 330 w Warszawie położonej, protokółem Komornika Antoniego Tymeckiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, i publicznej sprzedaży, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 330 (nowym 23) frontem przy ulicy Nowe-miasto, tyłem przy ulicy Koźlej, na gruncie dziedzicznym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym II. w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie, w parafi Panny Marji położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 1,500 wynosić mogąca.

Podług wykazu hypotecznego tytuł własności nieruchomości tej uregulowany jest na Wiktora Wielickiego, który to Wielicki za kontraktem urzędowym przed Michałem Rapackim Rejentem, w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. sporządzonym, odprzedał takową Stanisławie de Saint Blanquart.

Na gruncie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica frontowa przy ulicy Nowemiasto, masiv z cegły palonej na wapno murowana, o piwnicach, parterze, pierwszem i drugiem piętrze, z mieszkaniami facjatowemi, pod dachem dachówką krytym, o dwóch kominach murowanych, w połączeniu z tą kamienicą w podwórzu stoi:
2. Oficyna masiv z cegły palonej na wapno murowana, o piwnicach, parterze, pierwszem i drugiem piętrze i mieszkaniach facjatowych, pod półdachem dachówką krytym, o dwóch kominach murowanych.
3. Przystawka masiv z cegły palonej na wapno murowana pod dachem blachą krytym osłaniająca schody i wejście do piwnic prowadzące.
4. Komórki z drzewa zbudowane deskami kryte o trzech podziałach.
5. Komórka jedna takaż, przy powyższych, na zewnątrz postawiona.
6 Komórka i kloaka z dołem cembrowanym, z drzewa zbudowane, deskami kryte.
7. Komórki i śmietnik z drzewa w słupy zbudowane, deskami pokryte.
8. Kamienica frontowa przy ulicy Koźlej masiv z cegły palonej na wapno murowana o piwnicach parterze i pierwszem piętrze, z mieszkaniami poddasznemi dachówką kryta, o dwóch kominach murowanych, przy tej:
9. Przystawka czyli oficynka masiv z ce-

gły palonej na wapno zbudowana, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką kryta.

10. Bruk z kamienia polnego w podwórzu około łokci kwadr. 700 wynoszący.

11. Mur graniczny z cegły palonej na wapno wysokości parterowej.

W nieruchomości tej jest: oprócz stróża, zamieszkuje 14 lokatorów z imion i nazwisk, oiraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwand Patrona w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. W. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 16 (28) Grudnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1868 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, na ten cel utrzymywanej, wpisane zotało.

Piewsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na posiedzeniu jawnem Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, czynności swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I. dnia 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 25 Lutego (9 Marca), 11 (23) Marca i 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości subhastacyjnej na dzień 8 (20) Maja 1869 roku godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Wydziale I w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,000 którą popierający zprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępują, a w terminie ostatecznej sprzedaży od ⅔ części taksy.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3074. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Srów Niedabylskich jako to: 1. Zdzisława Niedabylskiego obywatela we wsi Sielcu pod Warszawą, 2. Idalji z Niedabylskich Domżałowej Ludwika Domżała małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej w Górze Kalwarji, 3. Wandy z Niedabylskich Iżyckiej, Antoniego Iżyckiego małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej we wsi Chołoniowie Gubernji Wołyńskiej, 4. Anieli Niedabylskiej panny pełnoletniej w Warszawie i 5. Wiktoryna Juścińskiego Rejenta imieniem własnem, tudzież jako ojca i opiekuna nieletnich Julji i Kazimiery z niegdy Julją z Niedabylskich Juścińską żoną spłodzonych, w Lublinie zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod № 11 obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 6,000 z procentem 5% od 12 (24) Czerwca 1863 r. zaległych i kosztów egzekucyjnych, protokółem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w d. 18 (30) Stycznia, 20, 22 Stycznia 1, 3 Lutego 1869 r. w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte zostały dobra ziemskie Liszno *B* położone w jurisdykcji Sądu Pokoju Chołmskiego Gubernji Lubelskiej, Gminie Liszno, odległe od Lublina mil 5, od Chołma 4, od m. Pawłowa, Rejowca, Biskupice o wiorst 7. Prawem własności należą do Matyldy z Smolińskich Gołębiowskiej, Franciszka Gołębiowskiego obywatela małżonki i przez nią są posiadane. Likwidacja na dobra te już została wypłacona, same więc grunta dworskie zajmują przestrzeni mórg 1190 w szczególności zaś: w gruntach ornych mórg 615, w łąkach 125, w ogrodach 10, w lasach 397, resztę pod zabudowaniami, drogami, wodami i nieużytkami.

Grunta przeważnie klasy II żytniej.

W dobrach zajętych znajdują się następujące zabudowania: 1. Dwór nowo-murujący się dopiero rozpoczęty; 2. Dom folwarczny z kamienia pod gontem; 3. Spichrz stary z drzewa 4. Dom folwark stary z drzewa; 5. Chałupa dla czeladzi stara z drzewa; 6. Chlewki; 7. Gumno w czworobok zbudowane składające się z owczarni starej z kamienia pod słomą, drugiej z drzewa rzniętego pod gontem i trzeciej na podmurowaniu w słupy pod gontem; 8. Chlewki czyli szopa; 9. Stodoła murowana pod słomą; 10. Stodoła w słupy murowana także pod słomą; 11. Szopa na gumnie, budowle te łączą się z sobą i czworobok stanowią; 12. Piwnica z opoki; 13. Spichlerz na podmurowaniu z drzewa pod gontem; 14. Karczma stara z drzewa słomą kryta; 15. Młyn wodny w lesie z drzewa pod gontem; 16. Chałupa dla młynarza, stajenka i chlewki.

Obszerniejsze opisanie powyższych dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod № 11 sprzedaż popierającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach wręczone:

1. Bartłomiejowi Luszyńskiemu Wójtowi Gminy Liszno d. 11 (23) Lutego 1869 r.

2. Stanisławowi Dobkiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju w Chołmie d. 12 (24) Lutego 1869 r.

3. Wniesiono do księgi hypotecznej dóbr Liszno *B* d. 14 (26) Lutego 1869 r.

4. Wpisano do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunała w Lublinie utrzymywanej d. 15 (27) Lutego 1869 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. o godzinie 10 rano.

Lublin d. 15 (27) Lutego 1869 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 15 (27) Lutego 1869 r.
Barchwic.

Po odbyciu 3ch publikacji przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w d. 14 (26) Maja 1869 r. o godzinie 10 rano na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejscu zwykłych posiedzeń.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,104 kop. 36 jako ⅔ części szacunku hypotecznego pomniejszonego przyznanem na te dobra wynagrodzeniem likwidacyjnem.

Lublin d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1869 r.
1—1 E. Bóbr, Patron.

N. D. 3072. Podpisany Obrońca przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 471 *b.* zamieszkały, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 5 (17) Grudnia 1868 r. zapadłego, między:

1. Anielą z Le Brunów Godlewską, Antoniego Godlewskiego obywatela, żoną, w asystenji i za upoważnieniem męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Godlewskiemi, w dobrach Kamionna Powiecie Węgrowskim Gubernji Siedleckiej zamieszkałemi, przez Karola Thieme Obrońcę przy Senacie stawającemi z jednej, a

Współsukcesorami niegdy Pauliny z Celińskich i Aleksandra małżonków Le Brunów, jako to:

2. Marcelim Le Brun, obywatelem w Warszawie pod Nr. 1582.

3. Antonim Werner, Pisarzem Sądu Apelacyjnego Królestwa, jako ojcem i opiekunem głównym nieletniej Aleksandry-Marji-Leonii trzech imion Werner, z niegdy Cecylją z Le Brunów spłodzonej córki, w Warszawie pod Nr. 1355 *h.*

4. Piotrem Le Brun, obywatelem, jako przydanym opiekunem powyższej nieletniej, w Warszawie pod Nr. 1769 *a.* zamieszkałemi, wszystkiemi przez Wojciecha Bronikowskiego Patrona stawającemi, oraz

5. Józefem Celińskim, właścicielem dóbr Grutów, tamże w Okręgu Sądu Pokoju w Błoniu zamieskałym, jako opiekunem szczególnym do działów dla nieletniego Aleksandra-Piotra-Ludwika Le Brun mianowanym.

6. Ludwikiem Lesznowskim, b. urzędnikiem Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, jako przydanym opiekunem powyższego nieletniego, w Warszawie pod N. 1779 *a.* zamieszkałym, obydwoma przez Winceetgo Majewskiego Obrońcę przy Senacie stawającemi, z drugiej strony.

Sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed W-ym Jałowieckim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym, nieruchomość Nr. 412 *c.* w Warszawie położona, posesja powyższa stojąca na gruncie czynszowym, obejmuje łokci kwadr. około 3554 i leży w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym X, przy ulicy Królewskiej.

Pierwsza publikacja odbyła się w dniu 10 (22) Marca 1869 r., termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r. godzinę 9¾ rano oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 71,205 kop. 84¾, vadium wymagane jest rsr. 3,500.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki, mogą być przejrzane w Wydziale III Trybunału i u Karola Thieme Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 471 *b.* mieszkającego, sprzedaż popierającego.

Warszawa dnia 13 (25) Marca 1869 r.
K. Thieme, Obr. p. Sen.

Po odbyciu w dniu 23 Kwietna (5 Maja) 1869 r. drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 412 *c.* położonej, termin do ostatecznego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 9 (21) Maja 1869 r. godzinę 5 z południa i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III. przed W-ym Jałowieckim Sędzią delegowanym.

Warszawa d. 25 Kwiet. (7 Maja) 1869 r.
K. Thieme, Obr. p. Sen.

N. D. 3075. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N. 549 *a.* zamieszkały, jako Obrońca 1. Józefy z Chrząszczów, Franciszka Tesserowicza majstra ślusarskiego żony, w asysencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Tesserowicz, w Warszawie pod Nr. 1076 zamieszkałych; 2. Justyny z Chrząszczów po Janie Gotschalk pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 1379 zamieszkałej, i Konstantego-Cerelego-Józefa Chrząszcz, obywatela, w mieście Żytomierzu Gubernji Wołyńskiej zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza:

Że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach: 7 (19) Czerwca i 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r. zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2897,

w Warszawie przy ulicy Solec, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX, pod juryzdykcją Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, położona, a składająca się z następujących zabudowań:

1. Z domu frontowego murowanego.
2. Z domu frontowego z drzewa.
3. Wozowni drewnianych.
4. Stajenki drewnianej.
5. Komórki i wychodka, drewnianych.
6. Wychodka z desek.
7. Chlewa dla karmików.
8. Chlewka z desek.
9. Studnia z pompą.

Grunt pod całą nieruchomością ma powierzchni łok kwadr. 3106.

Współwłaścicielami tej nieruchomości są:

1. Sukcesorowie Wojciecha Chrząszcz, jako to:

a) Józefa z Chrząszczów Tesserowicz, Franciszka Tesserowicz żona.

b) Justyna z Chrząszczów Gotschalk wdowa.

c) Konstanty-Cereli-Józef trzech imion Chrząszcz, których zamieszkania wyżej są wskazane.

d) Dzieci po Marjannie z Chrząszczów Kürtzel, jako to: Ludwika, Elżbieta, Marjanna, Adam, Jan i Anna rodzeństwo Kürtzel, których głównym opiekunem jest Ludwik Kürtzel majster piekarski, w Warszawie pod Nr. 2501/2 zamieszkały.

2. Ludwika z Trallewiczów 1-o voto Karassowska, powtórnego ślubu Chrząszcz wdowa, w Warszawie pod Nr. 2851 zamieszkała.

Szczegółowy opis powyższej nieruchomości, znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej, która jako też zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą tak w Kancelarji W-go Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV, jako też i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 14 (26) Października 1868 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 urzędującego, w Wydziale IV przed W-ym Włodzimierzem Glass Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,340 kop. 19¾.

Warszawa d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1868 r.
K. Wałowski, Patron.

Po odbyciu w powyższym terminie drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczej sprzedaży pomienionej nieruchomości oznaczonym został na dzień 15 (27) Listopada r. b. godzinę 10 z rana, ktory to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale IV, przed Włodzimierzem Glass sądzią delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,340 kop. 19¾.

Warszawa dnia 14 (26) Października 1868 r.
K. Wałowski, Patron.

Z powodu zaszłych sporów, termin powyższy nie przyszedł do skutku. Gdy wszakże spory te rozsądzone zostały wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 29 Lutego (11 Grudnia) 1868 r. przeto W-y Włodzimierz Glass sędzia delegowany rezolucją z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1869 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2896 w Warszawie, wyznaczył na dzień 14 (26) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale IV, przed delegowanym wyżej wyrażonym. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,340 kop. 19¾.

Warszawa d. 31 Stycz. (12 Lutego) 1869 r.
K. Wałowski, Patron.

Gdy powyższy termin dla braku licytantów nie przyszedł do skutku, przeto W-y Włodzimierz Glass sedzia delegowany rezolucją z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b., wyznaczył nowy termin do stanowczej sprzedaży nieruchomości N. 2897 w Warszawie na d. 8 (20) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w Wydziale IV, przed wyżej wspomnionym Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,340 kop. 19¾, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 23 Kwiet. (5 Maja) 1869 r.
K. Wałowski, Patron.

N. D. 3071. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czynimy, iż na żądanie Morytza Brokman, właściciela nieruchomości w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu z urzędowania zamieszkałego, obrane mającego, od którego tenże Patron stawać będzie i sprzedażą w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Bruss, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,500 z procentem zaległym i bieżącym i kosztów egzekucyjnych od Adama Nenckiego właściciela pomienionych dóbr, we wsi Boczki okręgu Szadkowskim zamieszkałego, protokułem Romualda Pinowskiego Komornika Sądowego, przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w d. 7 (19) Stycznia 1869 roku spisanym zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Bruss, folwark Bruss, wieś Rethinia,
Kolonja Karołów i młyn Bruss

położone w jurysdykcji Sądu Pokoju Szadkowskiego, Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Powiecie Łodzińskim gubernji Petrokowskiej, gminie Bruss, parafji Łódź z dobrami Rokicie z wójtostwem z kolonjami Rokicie, młynami Hahuła i Rokicie, dawniej jedną całość stanowiącemi, jedną księgę hypoteczną mają, są w posiadaniu Edmunda Knopf, za kontraktem urzędowym, przed Józefem Zberówskim Rejentem w Szadku w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r. na lat 7, licząc od d. 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. do tegoż dnia 1873 r. z opłatą rocznej dzierżawy po rs. 600. W dobrach tych karczma i kuźnia wydzierżawiona jest Jochanowi Wichan vel Kurowski z której płaci; a mianowicie z karczmy płaci recznie po rs. 75 pobierając z wyszynku trunków sześć procent, a z kuźni po rs. 30, tak karczma jak i kuźnia wydzierżawiona na lat 4, do roku 1872 z pobraniem z góry, za cały przeciąg czasu dzierżawy. dalej znajduje się młyn Bruss, prawem wieczystej dzierżawy przez Jana i Juljannę z Frankiewiczów małżonków Mikułowskich, posiadany pod obowiązkiem opłacania corocznie kanonu po złp. 395 gr. 24, oraz ofiary złp. 8 gr. 12, we wsi Retkinia i w kolonji Koralew są dwa szynki dworskie, z kolonji Koralew szynkarz pobiera od dworu sześć procent.

Z dóbr tych poprzedni właściciel Józef Necki sprzedał za kontraktami urzędowemi, prawem własności Bronisławowi Zielińskiemu włók 2, Edmundowi Knopfówi włók 4.

Grunta tych dóbr odnoszą się do kl. II, III i IV mają obszerności w przybliżonym sposobie około włók miary nowopolskiej 18 czyli dziesiatyn 280, graniczą na zachód z dobrami Srebrna, Złotno i dobrami Jagodnica, na wschód z majętnością Łódź czyli lasem do niej należącym, na południe z dobrami Rokicie i Widzewem, na północ z kolonją Cyganka do dóbr Radgoszczy należącą. Odległe są od miast najbliższych, a mianowicie Konstantynowa wiorst 4, Lutomierska wiorst 14, miasta powiatowego Łodzi wiorst 5, Pabjanic wiorst 10, Zgierza wiorst 10, Szadku wiorst 28, miasta gubernialnego Kalisza mil 14.

Szczegółowy opis tych dóbr, tak pod względem wysiewów i inwentarzy żywych i martwych, zabudowań, opłacanych podatków, ilości gruntów, uwłaszczonych włościan, oraz innych ciężarów gruntowych, obejmuje bliżej protokuł zajęcia dóbr w d. 7 (19) Stycznia 1869 r. na gruncie spisany, a który doręczony został Wójtowi gminy Bruss Karolowi Masickiemu w d. 3 (15) Lutego r. b. Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku Juljanowi Ołockiemu w tymże dniu.

Protokuł zajęcia tych dóbr wpisany został do kięgi hypotecznej w d. 27 Lutego (11 Marca) 1869 r. a do księgi zaregestrowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 13 (25) Marca t. r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1869 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu

w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina.

Kalisz, dnia 14 (26) Marca 1869 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

N. D. 3102. Извѣщаю, что числа 29 Апрѣля (11 Мая) с. г. въ 12 часовъ полдня на торгу имѣнуемымъ Гржибовъ и Мая 2 (14) дня с. г. въ 11 часовъ утра, на торгу за Желѣзную Брамою въ Варшавѣ, законно занятые движимости ясеновые, сосновые, липовые, грабовые и съ краснаго дерева то есть: кроваты, комодъ, столы, кресла, шкафы и т. п. разные вещи, тоже столярскіе варштаты черезъ публичную лицитацію проданы будутъ.

И. Курманъ, Судебный Приставъ.

* * *

Podaje do wiadomości, że w d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu publicznym Grzybów zwanym i w d. 2 (14) Maja o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jesionowe, sosnowe, lipowe, grabowe i machoniowe, jako to: łóżka, komoda, stoły, krzesła, szafy i t. p., różne przedmiota oraz warsztaty stolarskie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. *2596. Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Извѣщаетъ симъ, что Готлибъ Вольфрамъ, 46 лѣтъ имѣющій, евангелическаго вѣроисповѣданія, уроженецъ гмины Яблонна, въ деревнѣ Банаховизна гминѣ Ренчаѣ живущій, содержающійся изъ сельскаго хозяйства, обвиняемый въ незаконномъ леченіи, постановленіемъ здѣшняго Суда отъ 2 (14) Августа п. г. утвержденнымъ Уголовнымъ судомъ въ Варшавѣ отъ 28 Ноября (10 Декабря) п. г. законную силу имѣющимъ, приговоренъ къ трехъ недельному аресту съ отдамію подъ полицейскій надзоръ силою 576 с. у. о наказаніяхъ.

Варшавѣ дня 1 (13) Апрѣля 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Wiadomem czyni, że Gotlib Wolfram, lat 46 mający, ewangielik, gospodarz rolny ze wsi Banachowizna gminy Pęczaje, za nieprawne leczenie, wyrokiem Sądu tutejszego z dnia 2 (14) Sierpnia 1868 r. potwierdzonym przez Sąd Kryminalny w Warszawie 28 Listopada (10 Grudnia) t. r. na 3 tygodnie aresztu, z oddaniem po wycierpianej karze pod dozór policyjny przez lat 2 z Art. 576 K. K. G. i P. skazany został.

Warszawa 1 (13) Kwietnia 1869 roku.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. *2895. Судъ Исправительной Полицій II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Дня 2 (14) Марта с. г. при дорогѣ изъ деревни Туробовицъ къ мѣстечку Бялы вѣдующей, найдено неживую женщину нищую, лахманами одѣтую, имѣющую при себѣ торбу съ ячменную кашею изъ имени названія и произхожденія неизвѣстную, потому предлагаетъ всякому, ктобы имѣлъ объ ней свѣденія, таковыя Суду здѣшнему или ближайшему сообщилъ.

Варшава дня 15 (27) Апрѣля 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Dnia 2 (14) Marca r. b. przy drodze ze wsi Turobowice, do miasta Biały prowadzącej, znaleziono nieżywą kobietę, żebraczkę, samemi łachmanami przyodzianą, mająca przy sobie torbę z kaszą jęczmienną, z imienia, nazwiska i pochodzenia niewiadomą, wzywa przeto każdego, ktoby wiadomości w tym względzie posiadał, aby takowe Sądowi naszemu udzielił.

Warszawa dnia 15 (27) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. *2851. Судъ Простой Полиціи Г. Варшавы II. Отдѣленія.*

Симъ объявляетъ: что 1 (13) Марта с. г. отобрано посредствомъ Полиціи отъ подозрительнаго лица красное одѣяло, которое находится въ сохраненіи здѣшняго Суда, потому приглашается владѣльца онаго явится въ здѣшній Судъ съ доказательствами собственности въ теченіи 30 дней, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону.

Варшавѣ, 8 (20) Апрѣля 1869 года.
Подсудокъ, Ресторфъ.

* * *

W d. 1 (13) Marca r. b. odebrano przez Policję od osoby podejrzanej kołdrę ponsową, która znajduje się w depozycie tutejszego Sądu, wzywa przeto właściciela tejże izby w ciągu dni 30 zgłosił się do Sądu tutejszego z dowodami własności, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1869 r.
Podsędek, Restorf.

N. D. *2754. Петроковскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Вызываетъ Антона Костржева онъ же Вробель, жителя дер. Добренице гмины Радошевице, Велюнскаго Уѣзда, нынѣ отлучившагося изъ мѣста своего жительства, дабы въ теченіи 30 дней отъ ниже писаннаго числа донесъ о своемъ мѣстопребываніи или лично явился въ здѣшній Судъ для отобранія отъ него показанія по собственному его дѣлу, въ противномъ же случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Г. Петроковъ, Апрѣля 9 (21) д. 1869 г.
Предсѣдательсвующій Судья,
Колежскій Асесоръ, Хмѣленскій.

* * *

Zapozywa Antoniego Kostrzewa v. Wróbel, gospodarza rolnego, we wsi Dobrenicach, gminie Radoszewice, powiecie Wieluńskim zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia doniósł o miejscu swego pobytu, lub też osobiście do Sądu się zgłosił, dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, a to pod dalszemi skutkami prawa.

Petrokow d. 9 (21) Kwietnia 1869 r
Sędzia Prezydujacy,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

N. D. 2885. *Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Призываетъ симъ Іосифу Колѣтову. жительницу фольварка Аукштокальнѣ, гмины Войткоболѣ, Волковышскаго уѣзда, дабы для дачи Суду нужныхъ по дѣлу объясненіи непремѣнно въ теченіи 30-ти дней въ здѣшній Судъ прибыла или заявила гдѣ нынѣ проживаетъ.

Г. Кальварія, 5 (17) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Zapozywa niniejszem Józefę Koletowę mieszkankę folwarku Auksztokalnie, Gminy Wojtkobole, Powiatu Wołkowyszskiego aby dla udzielenia Sądowi potrzebnych w sprawie objaśnień, niezawodnie w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybyła, lub też doniosła gdzie obecnie przebywa.

Kalwarja d. 5 (17) Kwiet. 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu de Iohue

N. D. *2522. Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Кальваріи.*

Вызываетъ симъ жителя губернскаго г. Сувагокъ отлучившагося безъ вѣдома начальства изъ мѣста постояннаго жительства Гершу Ковалевскаго, чтобы отъ ниже писаннаго числа въ продолженіи 30 дней заявилъ свою личность въ здѣшнемъ Судѣ, ибо въ противномъ случаѣ будетъ съ нимъ поступлено по законамъ.

Г. Кальварія, Марта 29 (Апр. 10) 1869 г.
Предслѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa niniejszym stałego mieszkańca m. Suwałk Hirszy Kowalskiego obecnie niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30 zameldował swą bytność w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpionem z nim będzie.

Kalwarja d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *2430. Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

26 Декабря 1868 г. при обискѣ квартиры подозрительнаго лица Ицка Грживача въ г. Бѣльскѣ, найдено Бургомистромъ того же гор. костѣльный поясъ шерстяной работы, украшенный тарикомъ бѣлаго цвѣта; о чемъ объявляется публично и приглашается въ мѣстѣ съ тѣмъ владѣльца онаго прибыть въ Судъ съ точными доказательствами въ теченіи 20 дней, послѣ какого то срока будетъ поступлено съ симъ поясомъ по закону.

Г. Плоцкъ, Мар. 27 (Апрѣля 8) 1869 г.
Педсѣдательствующій Судья,
Дембы.

* * *

26 Grudnia 1868 r. przy rewizji mieszkania podejrzanej osoby Icka Grzywacza z miasta Bielska, znaleziono przez Burmistrza tegoż miasta pas kościelny włóczkowej roboty przyozdobiony paciurkiem białego koloru, o czem podaje się do powszchnej wiadomości i wzywa się zarazem właściciela onego przybyć do tutejszego Sądu z właściwemi dowodami w ciągu dni 20, po upływie tego czasu postąpionem będzie z tym pasem podług prawa.

Płock d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r.
Sędzia Prezydyjący, Demby.

N. D. *2060. Суд Простой Полиціи въ Люблинѣ.*

Вызываетъ Магдалену Томалову, имѣющую отъ роду 40 лѣтъ, происходящую изъ дер. Сковержинъ Австрійской Галиціи, въ последнее время живущей въ мельницѣ вблизи г. Белжице, Люблинскаго уѣзда, а теперь по мѣсту жительства неизвѣстную, дабы въ продолженіи 30 дней отъ числа сего объявленія явилать въ здчшнемъ Судѣ для выслушанія приговора; въ противномъ же случаѣ, поступлено будетъ съ нею по законамъ.

Г. Люблинъ, 19 (31) Марта 1869 г.
Подсудокъ, Колежскій Асесоръ,
Шанявскій.

* * *

Wzywa Magdalenę Tomalową lat 40 wieku liczącą, pochodzącą ze wsi Skowirzyna Galicji Austrjackiej ostatnio na tartaku pod miastem Bełżycami w Powiecie Lubelskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej, w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku stawiła się, w przeciwnym zaś razie, podług prawa postąpionem z nią będzie.

Lublin d. 19 (31) Marca 1869 r.
Szaniawski, Podsędek.

N. D. *2797. Судъ Исправительной Полиціи въ Сѣдльцѣ.*

Приглашаетъ Ивана Шлехта жителя д. Выцехъ, гмины Мѣдзна, обвиненнаго въ недозволенномъ и неправильномъ врачеваніи, явится въ здѣшній Судъ въ теченіи 60 дней, для оправданія себя, въ противномъ случаѣ будетъ поступлено съ нимъ по закону.

Г. Сѣдлецъ, 9 (21) Апрѣля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Александровичъ.

* * *

Wzywa Jana Szlechta mieszkańca wsi Wycech, Gminy Miedzna, obwinionego o niedozwolone i błędne leczenie, aby się stawił do Sądu tutejszego do złożenia zeznania w ciągu dni 60 a to pod skutkami prawa.

Siedlce d. 9 (21) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

N. D. *2394. Судъ Исправительной въ Петроковѣ.*

Вызываетъ симъ Осипа Козловскаго v. Гуразду, имѣющаго отъ роду 28 лѣтъ, владѣльца недвижемости въ городѣ Шадкѣ Серадзкаго Уѣзда, Калишской Губерній проживающаго, нынѣ отлучившагося отъ мѣста жительства, чтобъ по истеченіи 30 дней отъ ниже писаннаго числа, явился въ здѣшній Судъ, для объявленія ему приговора того же Суда, отъ 10 (22) Февраля 1869 г. или увѣдомилъ о своемъ мѣсто пробываніи, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ поступлено по закону.

Петроковъ дня 22 Мар. (3 Апр.) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Хмеленскій.

* * *

Zapozywa Józefa Kozłowskiego vel Gurazdę, lat 28 liczącego, właściciela nieruchomości, w mieście Szadku Powiecie Sieradzkiem Gubernji Kaliskiej zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby stawił się w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, dla wysłuchania wyroku tegoż Sądu w dniu 10 (22) Lutego 1869 r. w jego sprawie wydanego, lub o pobycie swojem zawiadomił, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 22 Marca (3 Kwiet.) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Chmieleński.

N. D. *2756. Маріампольскій Судъ Простой Полиціи.*

Вызываетъ Агнешку Баукусовую жительку деревни Алексота, нынѣ по мѣсту пребыванія неизвѣстную, дабы для поясненія по дѣлу воровства въ которомъ обвиняется, въ теченій 30 дней явилась въ здѣшній Судъ или Кальварійскій Исправительный, въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Г. Маріямполь, 2 (14) Апрѣля 1869 г.
Подсудокъ, Парисъ.

* * *

Wzywa Agnieszkę Baukusowę mieszkankę wsi Aleksota, obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla złożenia objaśnienia w sprawie przeciwko sobie o kradzież uformowanej, w przeciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym lub przed Sądem Poprawczym w Kalwarji, w przeciwnym razie wedle prawa postąpionem będzie.

Marjampol d. 2 (14) Kwietnia 1869 r.
Podsędek, Parys.

N. D 2829. *Плоцкій Исправительный Судъ.*

Проситъ военныя и полицейскія власти тщательно слѣдить Юзефу Добрженецкую изъ г. Плоцка обвиненную въ кражѣ и доставить въ здѣшній или ближайшій Судъ.

Примѣты Добрженецкой, лѣтъ отъ роду 40, ростъ выше средняго, лице продолговатое, волосы темно-русые, глаза голубые, носъ умѣренный, борода продолговатая, особыя примѣты: лице рябое.

Г. Плоцкъ, Апрѣля 9 (21) д. 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

N. D. 2800. *Ломжинскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Симъ розыскивается проживающій въ городѣ Ломжѣ, нынѣ по пребыванію неизвѣстный обвиняемый въ покраже часовъ у Марцина Куликовскаго-Иванъ Повойскій, лѣтъ отъ роду 26, лице круглое рябоватое, глаза сѣрые, носъ умѣренный, возростъ малый, по этому проситъ всѣ военные и гражданскія власти слѣдить за нимъ Повойскимъ и по открутію его мѣстожительствіе доставить въ здѣшній Судъ или въ ближайшее полицейское Управленіе.

Г. Ломжа, Апрѣля 10 (22) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Конопка.

N. D. *2973. Мировый Судъ I-го Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Симъ приглашаетъ Маріянну Врублевскую, дѣвицу, 56 лѣтъ имѣющую, прежде въ Варшавѣ въ домѣ подъ № 1816 заявленную, теперъ по мѣсту жительства неизвестную, явиться въ здѣшнемъ Судѣ въ теченіи 30 дней, считая со дня настоящаго объявленія для выслушанія приговора, въ противномъ случаѣ, будутъ поступлено съ нею по закону.

Варшава дня 17 (29) Апрѣля 1869 г.
Подсудокъ, Малишевскій.

N. D *2964. Плоцкій Судъ Исправительной Полиціи.*

Взываетъ Альбина Ольшевскаго, бывшаго жителя деревни Кускова Бзуръ, бѣжавшаго изъ здѣшняго края въ 1868 г., дабы въ продолженіи 30 дней отъ ниже писаннаго числа не пременно въ сей Судъ явился, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ съ нимъ поступлено по закону.

Плоцкъ дня 15 (27) Апрѣля 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

N. D. 2392. *Сейнскій Мировой Судъ.*

Вызываетъ Янкеля Чарнявскаго изъ д. Зачепка, Мательской гмины, дабы въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, или увѣломить о мѣстопребываніи, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону и представить на это Суду доказательство.

Г. Сейны, 14 (26) Марта 1869 года.
Предсѣдательствующій, Грабовскій.

LISTY GOŃCZE.

N. D. *2709. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Благоволять все гражданскія и военныя власти, тщательно слѣдить Іоанну Леоновичъ, лѣтъ 43, католическаго вероисповеданія, роста средняго, продолговатаго лица, серыхъ глазъ, въ настоящее время изъ мѣста пробыванія неизвестную, а въ случае ея поимки, здѣшнему Суду доставили.

Варшава дня 2 (14) Апрѣля 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jak i wojskowe, aby Joannę Leonowicz, lat 43, katoliczkę, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu siwych, włosów blond, dziś z pobytu niewiadomą, ściśle śledziły, a w razie ujęcia, Sądowi tutejszemu dostawić raczyły.

Warszawa dnia 2 (14) Kwietnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 2891. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Предлагаетъ всѣмъ властьямъ такъ военнымъ какъ и гражданскимъ надъ порядкомъ и безопасіемъ Государства наблюдающимъ обратить особое вниманіе на Яна Крыпякевича портнаго и Михаила Пясецкаго лакея, вѣроисповѣданія католическаго, прежде въ Люблинѣ проживающихъ, по настоящему же мѣстожительству неизвѣстныхъ и въ случаѣ ихъ задержанія въ здѣшній или ближайшій Судъ привести.

Г. Люблинъ, 8 (20) Апрѣля 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Рупрехтъ.

* * *

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jak i cywilne aby szczególną uwagę na Jana Krypiakiewicza krawca i Michała Piaseckiego lokaja poprzednio w Lublinie zamieszkałych, z obecnego zaś pobytu niewiadomych, katolików, szczególną uwagę zwróciły i wrazie ich zatrzymania tutejszemu lub najbliższemu Sądowi odstawiły.

Lublin d. 8 (20) Kwiet. 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.